



Zrobili, co obiecali. Po 19 latach

Dziewiętnaście lat zajęło wydobyć z Zalewu Zemborzyckiego nagrobka pielęgniarki, która zginęła w trakcie pierwszej wojny światowej

STRONA 4

CZWARTEK 20 GRUDNIA 2018 r.

dziennik

W S C H O D N I

CBA w stadninie

Centralne Biuro Antykorupcyjne zwróciło się do stadniny w Janowie Podlaskim o dokumenty. Sprawa ma związek z zawiadomieniem poślanki Joanny Muchy, która podejrzewa, że doszło tam do przywłaszczenia pieniędzy za dzierżawę koni

STRONA 3

Podłożył atrapy bomb. Słono za to zapłaci

ŚLEDZTWO Mundurowi zatrzymali 47-latkę ze Świdnika, który rozwiesił atrapy bomb przy trasie S12. Mężczyzna postawił na nogi dziesiątki policjantów i zablokował ruchliwą ekspresówkę. Teraz musi się liczyć z wyrokiem do 8 lat więzienia i obowiązkiem zwrotu kosztów akcji

JACEK SZYDŁOWSKI

Do zdarzenia doszło we wtorek przed południem. Na siatce ogrodzeniowej przy ul. Piaseckiej w Świdniku zauważono sześć podejrzanie wyglądających pakunków. Przypominały one ładunki wybuchowe. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów, strażaków i inne służby ratownicze.

– Policjanci antyterroryści podjęli decyzję o usunięciu podejrzanych przedmiotów oraz ich zneutralizowaniu z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Droga ekspresowa S12 na czas czynności została wyłączona z ruchu. Po wyeliminowaniu kilku przedmiotów, częściowy ruch na drodze został przywrócony – mówi Elwira Domaradzka, oficer prasowy świdnickiej policji.

W pakunkach nie było materiałów wybuchowych. Akcja mundurowych została szeroko nagłośniona w me-



Wzdłuż S12 służby używały psów wyszkolonych do szukania materiałów pirotechnicznych

diach. Z nieoficjalnych informacji wynika, że m.in. dlatego sprawca całego zamieszania sam zgłosił się na policję. 47-latek ze Świdnika został zatrzymany we wtorek ok. godz. 16:30, kiedy przy trasie S12 wciąż pracowali policjanci.

Jak wstępnie ustalono, mężczyzna podłożył atrapy bomb nie tylko przy ul. Piaseckiej. Pracownicy PKP znaleźli podobną paczkę na początku grudnia przy jednej z linii kolejowych.

– Zauważyli pakunek, w którym były diody oraz wystające kable. Paczka była przymocowana do słupka trakcji kolejowej, przy jednej ze świdnickich ulic – dodaje Elwira Domaradzka. – Na miejsce wysłano m.in. an-

tyterrorystów z Lublina. Po neutralizacji okazało się, że pakunek nie zawierał materiałów wybuchowych.

Śledztwo w sprawie pakunków przy trasie S12 wszczęła już prokuratura.

– Postępowanie prowadzone jest w kierunku świadomego zawiadomienia o fikcyjnym zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Grozi za to od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Dziś 47-latek ma usłyszeć prokuratorskie zarzuty. Śledczy najprawdopodobniej będą wnioskowali o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Sprawcy fałszywych alarmów grozi nie tylko więzienie, ale i konieczność zwrotu kosztów akcji.

– Może to orzec sąd. Obecnie nie jesteśmy jeszcze w stanie podać dokładnych kosztów. Z pewnością będą

jednak spore – dodaje Elwira Domaradzka.

W akcji brali udział policjanci ze Świdnika, antyterroryści z Lublina, strażacy, ratownicy, Straż Miejska i pogotowie gazowe. W pobliżu miejsca, w którym podłożono atrapy ładunków, przebiega bowiem gazociąg. Mundurowi ustalają, czy 47-latek zostawił jeszcze podobne pakunki w innych miejscach.

NIEBEZPIECZNE ZABAWY



Taką atrapę bomby znaleziono w styczniu 2014 roku na osiedlu Borek w gm. Wólka, w pobliżu budowanej wówczas obwodnicy Lublina. Również wtedy interweniowały wyspecjalizowane służby, użyto nawet psa wyszkolonego do wykrywania ładunków wybuchowych.

Chorują w sądach. Płacowy kaszel w prokuraturze

Po urzędnikach sądowych swoją akcję protestacyjną rozpoczynają pracownicy prokuratur. Dziś będą pikietować przed swoimi jednostkami. Pod koniec grudnia mogą masowo przechodzić na zwolnienia lekarskie.

Protest w sądach trwa już drugi tydzień. W niektórych miastach na zwolnieniach lekarskich jest nawet 90 proc. urzędników. To paraliżuje działalność tych instytucji. Podobna sytuacja może niedługo zapanować w prokuraturach. Sami śledczy solidaryzują się z protestującymi. W swoich jednostkach rozwiesili stosowne plakaty.

Dziś urzędnicy z prokuratur mają oficjalnie zademonstrować swoje niezadowole-

nie. W samo południe, korzystając z przerwy obiadowej, będą pikietować przed swoimi jednostkami. Akcję organizuje Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

– Domagamy się wzrostu wynagrodzeń o tysiąc złotych netto – mówi Wioletta Zgierska Szafranek, przewodnicząca Rady Okręgowej ZZPiPP RP. – Obecnie zarobki urzędników są fatalne. W prokuraturach rejonowych wynoszą one średnio od 2100 do 2300 zł brutto.

Oprócz pikiety związkowcy mają protestować m.in. poprzez wysyłanie czerwonych kartek do premiera. Zamierzają także pisać do parlamentarzystów. Urzędnicy zapowiadają również, że będą występować do

przełożonych o zgodę na dodatkowe zatrudnienie, np. w supermarkecie.

To oficjalnie formy protestu. Nieoficjalnie urzędnicy zapowiadają, że od 27 grudnia będą masowo przechodzić na zwolnienia lekarskie.

Pracownicy prokuratur protestowali już w listopadzie ubiegłego roku. Akcja ograniczyła się wówczas do manifestacji, oddawania krwi i brania urlopów. Protestujący domagali się wtedy podwyżek o 900 zł, rozłożonych na trzy lata. Akcja nie przyniosła skutku. Jak informują związkowcy, w przyszłym roku zagwarantowano im wzrost wynagrodzeń jedynie na poziomie 5 procent. (JSZ)

● **PROTESTUJĄ TEŻ NAUCZYCIELE**
– STR. 2

„Latające oczy” dla lubelskich terytorialsów

Wczoraj Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej otrzymała zestaw czterech bezzałogowych statków powietrznych FlyEye. Jedna tego typu maszyna w akcjach poszukiwawczych może zastąpić nawet tysiąc żołnierzy.

Lubelscy terytorialsi otrzymali FlyEye jako pierwsi w kraju. Część żołnierzy OT już odbyło specjalistyczne kursy operatorów tych urządzeń. Kolejne szkolenia zaplanowano na przyszły rok.

FlyEye to bezzałogowy statek powietrzny bliskiego zasięgu klasy mini zaprojektowany do prowadzenia powietrznych działań obserwacyjnych, trudnych, bądź też niemożliwych do zrealizowa-



FOT. LBOT

FlyEye

nia przy pomocy innych środków rozpoznania. FlyEye jest standardowo wyposażony w głowicę umieszczoną pod kadłubem, w której zamontowano dwie kamery: ka-

merę światła dziennego oraz termowizyjną.

FlyEye można wyposażyć też w lekkie uzbrojenie precyzyjne. Producentem urządzenia jest polska firma WB Electronics SA. (DW)



Mjr Stanisław Szafranek



Sala Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego

Sto lat majora i patron dla „setki”

Setne urodziny mjr. Stanisława Szafranka uczczono w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Jubilat rocznicę urodzin obchodził 3 października, wczoraj spotkał się z rodziną, znajomymi i przedstawicielami władz. Mjr Stanisław Szafranek jako żołnierz Armii Krajowej walczył z Niemcami podczas II wojny światowej. Po jej

zakończeniu był więziony na Zamku Lubelskim. Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej i medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r. – Po tylu latach życia najbardziej cieszy mnie to, że znaleźli się ludzie, którzy zgotowali mi taką niespodziankę

i chcieli uczcić to, co robiłem. Walcząc o Polskę i wolność nie siedłem po laury. Uważam, że to był mój obowiązek – mówi jubilat, który mimo upływu lat jest w bardzo dobrej formie. I dodaje: Nie mam recepty na długie życie. Wydaje mi się, że jakaś siła czuwa nade mną. Także wczoraj sali nr 100 w budynku

urzędu przy ul. Spokojnej nadano imię Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Utworzono w niej izbę pamięci ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, w której znalazły się jego osobiste pamiątki, m.in.: odznaczenia, dyplomy czy przedmioty, które znajdowały się w jego gabinecie. Z inicjatywą stworzenia takiego miejsca wyszedł Andrzej

Pruszkowski, polityk PiS i członek rodziny Ryszarda Kaczorowskiego. W popularnej „setce” zazwyczaj odbywają się konferencje prasowe z udziałem wojewody i jego urzędników. – To będzie duma i honor móc spotkać się z dziennikarzami w gabinecie pana prezydenta – mówi wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. (TOMA)

Nauczyciele się rozchorują

EDUKACJA Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął ogólnopolską akcję protestacyjną. Jeśli nie będzie podwyżek, nie będzie lekcji. Ale nauczyciele już idą na L4. Domagają się 1000 zł podwyżki

AGNIESZKA KASPERSKA

Kilka tygodni temu ZNP poprosiło pracowników oświaty o wypowiedzenie się, czy chcą protestować oraz w jaki sposób. Ankiety wypełniło ponad 230 tys. osób z całej Polski. Zdecydowana większość wskazała na akcję protestacyjną na wzór „psiej grypy” (masowego brania zwolnień lekarskich jak to zrobili policjanci – dop. red.) w okresie egzaminów ósmoklasistów i matur. Na drugim miejscu był strajk.

– Nauczyciele i pracownicy oświaty są poirytowani i zniechęceni – mówi Sławomir Broniarz, prezes ZNP. – Dlatego rozpoczynamy ogólnopolską akcję protestacyjną. Domagamy się wzrostu płac o tysiąc złotych. Zachęcamy też nauczycieli do dbania o własne zdrowie. Z wielką troską i sympatią odnosimy się do akcji, jaką zainicjowała już grupa naszych kolegów.

Mowa o oddolnej akcji pedagogów zgromadzonych m.in. na forach internetowych, którzy w ramach protestu przeciwko niskim płacom postanowili tuż przed świętami pójść na zwolnienia lekarskie. Protest, który na zachodzie Polski z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi, na Lubelszczyźnie ledwo się tli. W Lublinie zachorowali nauczyciele jednego przedszkola.

– Dyrekcja Przedszkola nr 14 przy ul. Bronowickiej zgłosiła wczoraj do Wydziału Oświaty i Wychowania, że nauczyciele do 24 grudnia przebywają na zwolnieniach lekarskich – informuje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

W pięciu grupach przedszkolnych pracuje tam 10 nauczycieli oraz logopeda, nauczyciel rytmiki i języka angielskiego. Wczoraj w pracy była tylko pani dyrektor. Ponieważ przyszło zaledwie 25 dzie-

ci, kobieta sama prowadziła zajęcia.

– W poniedziałek, kiedy głośno było już o protestie nauczycieli byliśmy mocno zdziwione, że Lubelszczyzna nie włącza się w akcję. Dla nas był to skandal. Część dziewczyn z naszego przedszkola była ewidentnie chora, inne postanowiły się przebadać i wyrazić solidarność z protestującymi nauczycielami m.in. z Wrocławia i Warszawy. Nie ukrywam, że decyzja wymagała odwagi. Jednak postanowiliśmy myśleć wyłącznie o własnym zdrowiu i jeśli lekarz zaleca odpoczynek w domu, to go słuchamy – mówi mocno zachrypniętym głosem jedna z nauczycielek. – Sygnalizowaliśmy wcześniej rodzicom, że może być taka sytuacja, bo źle się czujemy. Zresztą oni sami pytali, kiedy się rozchorujemy i przyłączymy do protestu. Ewidentnie nas rozumieją. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni.

– Tak trzymać! Pierwsze u nas! Gratulujemy! Wreszcie odważne! Wszyscy powinniśmy iść tym tropem! – to tylko niektóre z komentarzy na „branżowych” forach internetowych.

Nauczycielska „grypa” pojawiła się też w ZS3 w Puławach. Na L4 w poniedziałek i wtorek przebywało tam 24 z 39 nauczycieli. Według urzędników, zwolnienia wypisano pedagogom do wczoraj lub do najbliższego piątku.

ZNP do końca tego tygodnia poinformuje swoich członków o tym, jaką formę przybierze protest, a na 8 stycznia planuje rozmowy m.in. z ministrem oświaty.

Tymczasem nie brakuje głosów, że ZNP i „Solidarność” źle reprezentują nauczycieli. Na jednej z internetowych grup skupiającej pedagogów rozpisano ankietę, w której pedagodzy oświaty odpowiadają, czy widzą potrzebę stworzenia nowego związku zawodowego. Blisko 76 proc. opowiedziało się „za”. (RS)

„Wawka”, kot z samolotu, wciąż czeka

Właściciel najbardziej znanej kotki w Polsce jeszcze nie zgłosił się po nią do schroniska „Na Paluchu” w Warszawie. Za to osób, które chcą zaopiekować się „Wawką”, bo tak w stolicy nazwano zwierzę, nie brakuje.

Kotka trafiła do stołecznego schroniska w niedzielę. Przyleciała „na gapę” samolotem, który miał rejs z Portu Lotniczego Lublin na Lotnisko Chopina w Warszawie. Nie wiadomo, jak dostała się na pokład maszyny LOT-u. Kotka jest spokojna, zadbana i wykastrowana. Niestety nie ma chipa, więc odnalezienie jej właściciela jest raczej niemożliwe. Chyba, że zgłosi się do schroniska sam. Na razie tego nie zrobił.

– Kotka jest u nas na kwarantannie, która trwa 2 tygodnie – mówi Patrycja Jarosz ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Na Paluchu”. – Mamy nadzieję, że właściciel zwierzęcia się zgłosi, ponieważ sprawa stała się bardzo głośna. Ma na to kilkanaście dni. Na pewno właściciel kotki nie ma się czego obawiać ze strony schroniska. Zarówno adopcję zwierząt, jak i odbiór są bezpłatne.

Tymczasem zainteresowanie adopcją „Wawki” jest bardzo duże. – Kontaktowały się z nami osoby z różnych części Polski, także z okolic Lublina – przyznaje Patrycja Jarosz.

„Wawka” to najpopularniejszy i najbardziej rozpoznawalny kot, który trafił do warszawskiego



FOT. SCHRONISKO „NA PALUCHU”

„Wawka” ma cztery lata, waży 4 kilogramy i czeka na właściciela

schroniska. – Mieliliśmy już koty jeżdżące tramwajami. Takiego, który leciał samolotem, mamy po raz pierwszy – przyznaje pani Patrycja.

Nie jest znany właściciel „Wawki”, nie wiadomo też, na którym lotnisku kotka dostała się na pokład. Samolot latał na trasach do Lublina, Gdańska i Poznania. Port Lotniczy Lublin zapewnia, że kot nie wsiadł w Świdniku. Tak samo twierdzą w poznańskim porcie, gdzie usłyszeliśmy, że ustalenie tego miejsca „jest spekulacją obarczoną ogromną dawką kociego sprytu”.

– Jeżeli jednak pytamy, czy to możliwe, aby kotka niepostrzeżenie weszła na pokład samolotu, to uważam, że właśnie ze względu na wyjątkowy spryt tego zwierzęcia jest to możliwe. Np. przy otwartym luku bagażowym, mimo najbardziej starannych procedur bezpieczeństwa, zabezpieczeń, ogrodzenia itd. – mówi Błażej Patryn, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Poznań-Lawica. (AA)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biura Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Dyrektor bez pełnomocnictw

Marceli Niezgoda (PSL) to dyrektor kolejnej marszałkowskiej instytucji, który znalazł się na cenzurowanym u nowego zarządu województwa. Szef Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości stracił właśnie część uprawnień. Na wtorkowym posiedzeniu członkowie zarządu przyjęli zmiany w treści uchwały w sprawie udzielonych Niezgodzie pełnomocnictw. W związku z tym dyrektor stracił uprawnienia do zatwierdzania regulaminów ogłaszanych przez LAW P konkursów, a także informacji o naborze projektów pozakonkursowych oraz zmian tych dokumentów. Nie będzie mógł też decydować o wyborze projektów pozakonkursowych do dofinansowania, a także rozstrzygać konkursów.

– Decyzje w tych sprawach będą podejmować teraz członkowie zarządu województwa – mówi Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka Jarosława Stawiarskiego (PiS). Powodów przyjęcia uchwały nie podaje.

Z dyrektorem nie udało nam się wczoraj skontaktować. Marceli Niezgoda szefem LAW P został pod koniec 2015 roku. Wcześniej był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Jest szefem miejskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przed trzema laty był kandydatem ludowców do Senatu. W ostatnich wyborach samorządowych bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego miejskiego w Lublinie z listy komitetu prezydenta Krzysztofa Żuka. Niezgoda to kolejny dyrektor związany z rządzącą do niedawna w regionie koalicją PO-PSL, nad którym po zmianie władzy zbierają się czarne chmury. Jak pisaliśmy wczoraj, także we wtorek zarząd województwa rozpoczął procedurę odwoławczą wobec szefów trzech podległych marszałkowi instytucji. Chodzi o Piotra Franaszka (Centrum Spotkania Kultur), Henrykę Stojnowską (Zarząd Nieruchomości Wojewódzkich) i Mirosława Korbuta (Muzeum Wsi Lubelskiej). **(TOMA)**

Gospodynie pod kontrolą

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rejestruje Koła Gospodyń Wiejskich. Poprzez wpis do rejestru KGW zyskują osobowość prawną i mogą ubiegać się o pomoc z budżetu państwa na działalność. ARiMR przypomina, że w 2018 roku wniosek o przyznanie takiego wsparcia należy złożyć nie później niż 27 grudnia.

Zgodnie z ustawą Koło Gospodyń Wiejskich „jest dobrowolną, niezależną od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządną społeczną organizacją mieszkalców wsi, wspierającą rozwój przedsiębiorczości na wsi

i aktywnie działającą na rzecz środowisk wiejskich”. Na terenie jednej wsi może mieć siedzibę jedno koło. To ograniczenie nie będzie stosowane do KGW działających na podstawie dotychczasowych przepisów. I tak koła, które działały dotychczas na podstawie prawa o stowarzyszeniach lub kółkach rolniczych, mają pierwszeństwo w rejestracji. Istniejące już KGW składając wniosek o wpis do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich powinno dołączyć do niego m.in. statut, na podstawie którego działa. Natomiast nowe koło może założyć 10 osób, które mają ukończone 18 lat. **(AA)**

Do Lublina po zdrowie

ZDROWIE Około 100 pacjentów nie tylko z naszego regionu i Polski, ale również z Włoch, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Ukrainy korzysta z terapii komórkami macierzystymi w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie

KATARZYNA PRUS

Do lubelskiej kliniki trafiają pacjenci m.in. z mózgowym porażeniem dziecięcym, autyzmem dziecięcym i przepukliną oponowo-rdzeniową, a także rzadkimi chorobami, np. powodującymi zanik mięśni – mówi dr n.med. Magdalena Chrościńska-Krawczyk, neurolog dziecięcy i kierownik Polikliniki Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. – Udało nam się znacznie poprawić funkcjonowanie i jakość życia pacjentów. Poprawiają się u nich znacznie funkcje poznawcze, kontakt wzrokowy, obniża się napięcie mięśniowe u dzieci ze spastycznością. Do tej pory byli zdani tylko na rehabilitację, teraz mają spore wsparcie w postaci terapii komórkami macierzystymi.

Pacjenci przyjeżdżają do Lublina z krajów, w których nie ma możliwości korzystania z tej metody leczenia. – Rodzice mają świadomość, że w naszej klinice taka terapia i sama substancja,



Antoś z tatą. Chłopcu można pomóc przekazując pieniądze za pośrednictwem portalu siepomaga.pl. Na razie udało się zebrać w ten sposób ponad 55 tys. zł, brakuje jeszcze ponad 218 tys. zł

którą podaje się pacjentom, jest sprawdzona. Woła więc przyjechać do nas, niż jechać np. do Chin czy Tajlandii, gdzie mogłoby to być ryzykowne – tłumaczy dr Chrościńska-Krawczyk. Na dystrofię mięśniową cierpi m.in. 4-letni Antoś Tomicki

z Torunia, który przyjeżdża do Lublina z tatą, cierpiącym na tę samą chorobę. – Przeszczepie komórek macierzystych wykonywane są co 6–8 tygodni. Mimo wszystko staramy się żyć normalnie i robimy co w naszej mocy, by zatrzymać

postęp choroby – podkreśla Tomasz Tomicki, ojciec Antosia. – Antoś funkcjonuje jak zdrowie dziecko, ludzie nie widzą po nim choroby. Skomplikowane leczenie nie jest i nie będzie refundowane w najbliższym czasie, a ja mam tylko jeden cel. Muszę zabezpieczyć leczenie mojego dziecka, a jeśli wystarczy pieniędzy, będę walczył o siebie. – W tym momencie chłopiec jest w trakcie drugiej serii podań komórek (w każdej jest pięć podań) i obserwujemy wiele pozytywnych zmian – zaznacza dr Chrościńska-Krawczyk. – Kiedy do nas trafił, siła mięśni była nikła, chłopiec często się potykał, przewracał. Teraz Antoś jest w stanie przejść dłuższe dystanse, nie męczy się tak szybko – dodaje. Choroba, na którą cierpi chłopiec jest nieuleczalna. – W każdym kolejnym pokoleniu rozwija się też coraz szybciej. Nie mamy gwarancji, że udało nam się ją zatrzymać, ale na pewno stan chłopca ustabilizował się – zaznacza dr Chrościńska-Krawczyk.

CBA sprawdzi dokumenty stadniny

INTERWENCJA POSELSKA Centralne Biuro Antykorupcyjne zwróciło się do stadniny w Janowie Podlaskim o dokumenty. Sprawa ma związek z zawiadomieniem posłanki Joanny Muchy (PO), która podejrzewa, że doszło tam do przywłaszczenia pieniędzy za dzierżawę koni

EWELINA BURDA

Posłanka w listopadzie wysłała pismo do szefa CBA Ernesta Bejdy. Wnioskowała o sprawdzenie zawieranych przez stadniny umów oraz ich realizacji. Chodzi m.in. o sprawę dzierżawy klaczy Pinga z janowskiej stadniny.

„Klacz na podstawie umowy ze stadniną Al Jawza Stud miała wrócić do Janowa w lutym 2016 roku. Jak informowano, umowa dzierżawy została przedłużona do maja 2016. Za ten dodatkowy okres dzierżawy stadnina miała dostać 75 tys. euro. Stadnina Al Jawza Stud zapewnia, że środki te przełała. Jak informuje Ministerstwo (rolnictwa – red.) środki nie trafiły na konto stadniny. Zachodzą podejrzenia o przywłaszczenie wyżej wymienionej kwoty przez członka zarządu stadniny odpowiedzialnego za dzierżawę” – pisała posłanka.

– Zwróciliśmy się do stadniny w Janowie Podlaskim oraz w Michałowie z prośbą o dokumentację i czekamy na odpowiedź. To czynności wstępne – zaznacza Temistokles Brodowski, rzecznik CBA. Dodaje, że Biuro nie jest ograniczone czasem.

– Dopiero wyniki tej analizy przesądzą o kolejnych krokach, o ile w ogóle takie zostaną podjęte. Bo być może okaże się, że wszystko będzie lege artis (według reguł sztuki – przyp. red.) – stwierdza rzecznik. Inne możliwości to



Wizyta grupy posłów z PO w stadninie pod koniec listopada

kontrola CBA lub zawiadomienie prokuratury.

Oprócz zawiadomienia do CBA, grupa posłów PO pod koniec listopada skorzystała z możliwości tzw. interwencji poselskiej. Ale wówczas prezes stadniny zasłaniał się klauzulą tajności, odmawiając politykom dostępu do wielu dokumentów, m.in. raportu z audytu. Posłanki Joanna Mucha oraz Joanna Kluzik-Rostkowska poddały wówczas w wątpliwość kondycję finansową spółki.

– W 2015 roku stadnina miała 3,5 mln zł zysku, a w 2017 roku 1,5 mln straty. Liczba sprzedanych koni spada. To składa się na zły

obraz Janowa. Chcemy to sprawdzić – tłumaczyli politycy.

Z pytaniem o kondycję finansową stadniny w Janowie Podlaskim zwróciliśmy się do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który nadzoruje stadniny.

– Przeprowadzony został audyt finansowo-księgowy za I i II kwartał 2018 roku. Celem badania była ocena bieżącej sytuacji spółki. Przeprowadzony audyt nie wykazał nieprawidłowości – informuje Mariusz Rytel, rzecznik KOWR i dodaje: Obecny zarząd stadniny w Janowie Podlaskim powołany został w marcu bieżącego roku.

Ocena jego pracy dokonana zostanie po zamknięciu roku obrachunkowego 2018, w ramach zwyczajnego zgromadzenia wspólników.

Tymczasem kilka dni temu wyszło na jaw, że wynik tegorocznej aukcji Pride of Poland jest jeszcze niższy niż podawano. Wstępnie mówiło się o sześciu koniach sprzedanych za 501 tys. euro. Okazało się jednak, że trzy klacze: Parmana (wylicytowana za 180 tys. euro), Elbera (52 tys. euro) i Perika (15 tys. euro) trafią ponownie do sprzedaży, bo ich nabywcy z Belgii i Izraela nie zapłacili za nie. Do tej sprawy KOWR się nie odniósł.

Przedszkolanka choruje, zostań z dzieckiem w domu

Jeśli placówka, do której uczęszcza dziecko, nagle zostanie zamknięta, rodzic może zostać z dzieckiem w domu. W tym czasie otrzyma zasiłek opiekuńczy.

W związku ze zbliżającą się epidemią „psiej grypy” w placówkach oświatowych, warto znać swoje prawa. Nie każdy wie, że rodzice małych dzieci mogą z nimi zostać w domu, gdy przedszkole, żłobek czy szkoła zostaną nagle zamknięte.

– Dotyczy to opieki nad dzieckiem, które nie ukończyło 8 roku życia w przypadku nieprzewidzianego zamknięcia jego żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły. Zamknięcie placówki jest według przepisów nieprzewidziane, jeśli rodzice zostali o nim zawiadomieni w terminie krótszym niż 7 dni przed zamknięciem – mówi Małgorzata Korba, rzecznik prasowy ZUS w woj. lubelskim.

Co w takim przypadku robić? – Do wniosku o zasiłek opiekuńczy trzeba dołączyć oświadczenie (oświadczenie rodzic wypisuje samodzielnie lub może pobrać wzór ze strony internetowej ZUS – przyp. red.) o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły – dodaje Małgorzata Korba.

Rodzic dostarcza te dokumenty do pracodawcy lub ZUS w przypadku przedsiębiorcy. Informacje o potrzebnych dokumentach można znaleźć na www.zus.pl.

Z zasiłku opiekuńczego mogą korzystać osoby, które opłacają ubezpieczenie chorobowe w ZUS. Prawo do zasiłku mają na równi matka i ojciec, ale zasiłek dostanie tylko jeden z rodziców – ten, który złoży wniosek. O zasiłek można wystąpić, gdy nie ma innych członków rodziny, którzy mogą zapewnić dziecku opiekę. Wysokość świadczenia wynosi 80 proc. wynagrodzenia. **(PP)**

Zrobili, co obiecali. Po 19 latach

HISTORIA Dziewiętnaście lat zajęło wydobyć z Zalewu Zemborzyckiego nagrobka pielęgniarki, która zginęła w trakcie pierwszej wojny światowej. Miejscy urzędnicy obiecywali dziennikarzom, że zrobią to w 1999 r. Potem o sprawie zapomnieli

AGNIESZKA KASPERSKA

W listopadzie tego roku, po tym jak w Zalewie Zemborzyckim spuszczone wodę, oczom spacerowiczów ukazał się nagrobny pomnik.

– W płytkiej wodzie znajduje się płyta nagrobna, z której odczytać można kilka liter, w tym nazwisko „Vogel” – opowiada Paweł Małkowski, miłośnik historii, który opublikował w internecie film pokazujący znalezisko. – W pobliżu znajduje się kilka kamieni, które są najprawdopodobniej pozostałościami pomnika. Jeden z nich ma kształt zbliżony do trumny. Podobny znajduje się na cmentarzu przy ul. Lipowej.

260 niemieckich pielęgniarek

Okazało się, że w zalewie znajduje się pomnik siostry Hermine Vogel ze wschodniej Westfalii, która zmarła w Lublinie 23 sierpnia 1915 roku. Nazwisko jej i 260 innych niemieckich pielęgniarek, które zginęły w I Wojnie Światowej trzaskając się o rannych i chorych, można znaleźć na stronie im poświęconej. Kobiety, które zmarły w Lublinie to m.in. Helena Priebe z Gramenz, 9 września 1915; Klara Geinitz z Rostock 24 września 1915 i siostra Hermine Vogel.

Nagrobek siostry Klary Geinitz znajduje się na cmentarzu przy ul. Nowy Świat. Płyta Helena Priebe stoi na cmentarzu wojskowym przy ul. Białej. Trafiła tam w latach 80 ubiegłego wieku, bo została odnaleziona na Węglinie.

Obiecali. Nie zrobili

Po tym, jak napisaliśmy o znalezisku, skontaktował się z nami Wiesław Zwierzchowski. Zwierzchow-



FOT. WIESŁAW ZWIERZCHOWSKI / ALARM 24

ski znalazł nagrobek pielęgniarki w zalewie już w ...1999 roku.

– Poinformowałem o tym m.in. prasę. Dziennik Wschodni napisał o tym kilka tekstów. Dzięki pomocy pracowników działu bibliografii Lubelszczyzny i wiedzy o regionie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego udało mi się dziś odnaleźć te artykuły – mówi pan Wiesław.

W 1999 r. o znalezisku dziennikarze pisali przez trzy kolejne dni. Były podejrzenia, że płytę przywieziono z innymi kamieniami podczas budowy zbiornika. Sprawą zainteresowały się środowiska żydowskie komentujące, że znalezienie nagrobka w wodzie to „wstyd”

i obiecujące wydobyć płytę. Kiedy eksperci stwierdzili jednak, że to nagrobek sanitariuszki wycofali się ze sprawy.

– Na przełomie lat 60. i 70. w ciągu jednej nocy z cmentarza przy Nowym Świecie skradziono prawie wszystkie płyty. Sprawa nigdy nie została wyjaśniona – donosił o ustaleniach historyków Dziennik Wschodni.

Ktoś zapomniał

Pracownik Wojewódzkiego Oddziału Służb Ochrony Zabytków w Lublinie zapewniał, że płyta zostanie wyjęta. Sprawdzone miało być też to, czy w jej pobliżu nie znajduje się więcej kamieni pocho-

dzących z rozebranej cmentarnej kaplicy lub jego ogrodzenia. Na tym sprawa stanęła.

– Pracownik, który wtedy zajmował się sprawą był święcie przekonany, że nagrobek został wyjęty – przyznaje dziś Hubert Mącik, dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków. – Tak się jednak nie stało. Nagrobek i ozdobne kamienie zostały wyjęte dopiero teraz.

Na razie złożono je w budynku na terenie cmentarza przy ul. Białej.

– Wiosną chcemy opracować projekt rewitalizacji cmentarza przy Nowym Świecie. Zarówno wyłowione teraz kamienie, jak i nagrobek siostry stojący od wielu lat na



cmentarzu przy ul. Białej, powinny wrócić na swoje pierwotne miejsce – podkreśla Mącik.

Cmentarz wojenny

Przy ul. Nowy Świat znajdował się cmentarz wojenny. Pochówki prowadzono tam w sierpniu i wrześniu 1915 r. Taką lokalizację wybrano ze względu na sąsiedztwo szpitala wojskowego i koszar. Znajdować miało się na nim ponad 180 mogił: 161 żołnierzy niemieckich i niemieckich sióstr miłosierdzia, 21 żołnierzy carskich zmarłych w szpitalu. Cmentarz miał wielkość około 43 na 31 metrów i był otoczony kamiennym murem.

– Zachowały się materiały archiwalne na temat cmentarza przy ul. Nowy Świat – opowiada Hubert Mącik. – Na ich podstawie chcemy uporządkować cmentarz. Teraz teren ten jest regularnie koszony i utrzymywany w czystości. Szykujemy się jednak do szerszego działania. W planach jest m.in. otoczenie go odpowiednim ogrodzeniem stworzonym na podstawie zachowanych projektów.

Wyberzemy setki radnych. Czy będziemy mieć wybór?

SAMORZĄD Dziś zatwierdzony ma być termin przyszłorocznych wyborów do 27 rad dzielnic. Prezydent chce, by odbyły się one 10 marca. Tego dnia mielibyśmy wybrać ponad 400 członków rad, których uprawnienia mają pozostać raczej symboliczne. Znikome było też ostatnio zainteresowanie kandydatów oraz wyborców

DOMINIK SMAGA

Jak było dotychczas?

W ostatnich wyborach nie było tłumów chętnych do pracy w radach dzielnic. Na jedno miejsce przypadało mniej niż dwóch kandydatów - średnio 1,67 osoby. Oznacza to, że w niektórych rejonach było dokładnie tylu chętnych, ile wolnych miejsc, więc nawet nie trzeba było przeprowadzać głosowania.

Tam, gdzie odbyło się głosowanie, nie cieszyły się ono dużym zainteresowaniem. Frekwencja w skali miasta wyniosła 7,49 proc., a najniższa była w Śródmieściu (4,19 proc.), na Czubach Południowych (5 proc.) oraz na Starym Mieście (5,31 proc.).

Przy tak małym zainteresowaniu wyborców, niektórym kandydatom wystarczyło zaledwie kilkanaście

głosów. Niektórzy dostali się do rady dzięki... losowaniu, bo mieli dokładnie tyle samo głosów, co kontrkandydat.

Bitwy o miejsca w radach nie było, bo pracuje się tam społecznie. Spośród 441 radnych, pieniądze przysługują tylko 27 osobom, po jednej z każdej dzielnicy (przewodniczącemu zarządowi).

Znikome są również uprawnienia rad dzielnic, które ograniczają się do wyrażania opinii w różnych sprawach. Samodzielnie rada może tylko podzielić 129 tys. zł, bo tyle wynosi roczna rezerwa przeznaczona na wskazane przez radę dzielnicy wydatki. Ratusz nie może wydać tych pieniędzy na coś innego.

Jak ma być wkrótce?

Ratusz nie zdecydował się na duże zmiany, nawet w zakresie zmiany granic

między dzielnicami, chociaż dostawał takie prośby. Najpoważniejsza z nich dotyczyła oderwania od Węglina Południowego i uznania za samodzielną dzielnicę nowych osiedli wzdłuż ul. Jana Pawła II (od Onyksowej przez Gęsią w stronę al. Kraśnickiej). Pojawiała się też propozycja, aby nowe bloki przy Urbanowicza i Skalskiego przypisać jednak do Felina, zamiast obcego im Kośminka, a Ponikwoda chciała przechwycić Olimp od Czechowa. Jednak granice mają pozostać niezmienione.

– Projekt uchwały dotyczącej inicjatywy dokonania zmian statutów nie obejmuje zmian w zakresie granic dzielnic – przyznaje Katarzyna Duma z Urzędu Miasta Lublin. Dodaje, że w statutach mają być tylko uwzględnione zmiany nazw granicznych ulic, np. przemianowanie części Drogi

Męczenników Majdanka na ul. Franczaka „Lalka”.

Diety bez zmian

Bez zmian pozostać mają też zasady wynagradzania pracy w radach dzielnic, gdzie dietę będzie dostawać tylko przewodniczący zarządu dzielnicy. Tę zasadę mocno krytykuje lubelska Fundacja Wolności.

– Dieta przewodniczącego zarządu powinna być rozdzielona pomiędzy cztery osoby, które mają najwięcej obowiązków: przewodniczącego zarządu, przewodniczącego rady, sekretarza sporządzającego protokoły oraz osoby obsługującej stronę internetową – przekonuje Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji. Twierdzi też, że rady dzielnic powinny dostać większe uprawnienia.

– Skoro i tak wydają swoją rezerwę celową głównie na

budowę i remonty chodników oraz dróg osiedlowych, to może warto, by to właśnie rady dzielnic decydowały o remontach chodników, a nie Zarząd Dróg i Mostów – twierdzi Jakubowski. – Jeżeli Ratusz uzna, że straci za dużo władzy, to może przynajmniej wprowadzi obowiązek konsultowania inwestycji chodnikowych z radami dzielnic?

Wybory już w marcu

Dzisiaj Rada Miasta ma zdecydować o terminie wyborów do rad dzielnic, których kadencja skończy się w połowie marca. Prezydent zaproponował, aby głosowanie odbyło się 10 marca.

Jak wielu radnych będziemy wybierać? To się dopiero okaże.

– Liczba członków rady dzielnicy jest uzależniona od liczby mieszkańców, którzy

zamieszkują daną dzielnicę – tłumaczy Duma. – Jeżeli liczba mieszkańców zmieni się w stosunku do liczby z poprzednich wyborów, tj. albo wzrośnie powyżej 20 000 albo zmaleje poniżej 20 000, to liczba mandatów rady zmieni się odpowiednio o 6.

ILE KOSZTUJĄ NAS RADY DZIELNIC

W przyszłym roku miasto wyda na rady dzielnic nieco ponad milion złotych, z czego większość (725 tys. zł) na diety dla przewodniczących zarządów dzielnic. Utrzymanie biur będzie kosztować 178 tys. zł, natomiast 100 tys. zł ma trafić na remonty siedzib rad dzielnic na Czechowie. Do wspomnianego miliona trzeba jeszcze doliczyć 160 tys. zł na organizację planowanych na marzec wyborów.

Zabrakło pieniędzy na odbiór odpadów

DROŻYZNA Ponad 4 mln zł zabrakło w tegorocznej kasie miasta na zapłatę za wywóz śmieci od mieszkańców Lublina. Jeszcze dzisiaj Rada Miasta ma przesunąć taką kwotę z innych wydatków. Również dzisiaj radni mają głosować nad podniesieniem od 1 lutego opłat pobieranych od mieszkańców za odbiór odpadów

DOMINIK SMAGA

Pieniądże zarezerwowane w miejskiej kasie na odbiór śmieci od mieszkańców okazały się za małe, bo wzrosły ceny usług świadczonych przez firmy wywozowe. Wzrosły nie bez powodu. Od lipca na przeważającym obszarze Lublina obowiązuje system segregacji śmieci do pojemników w różnych kolorach przypisanych do poszczególnych rodzajów odpadów. Potrzeba do tego więcej pomników i więcej kursów śmieciarek, a to przekłada się na cenę.

Pod koniec roku okazało się, że na zapłatę dla firm wywozowych zabraknie miastu 4,15 mln zł.

– Po otrzymaniu faktur konieczne jest wpisanie tej kwoty w planowanych wydatkach – przyznaje Beata Krzyżanowska, rzecznik prezydenta Lublina.

Ratusz uzbierał tę kwotę tnąc inne wydatki. Oszczędności znalazł głównie w dwóch unijnych projektach oświatowych, których realizacja przebiega wolniej niż planowano. Takie przesunięcia będzie jeszcze musiała zatwierdzić Rada Miasta, która zajmie się tym na dzisiejszym posiedzeniu.



Od Nowego Roku już w całym mieście obowiązywać ma „kolorowy” system segregacji śmieci narzucony ogólnopolskimi przepisami

Nadchodzą podwyżki

Również dzisiaj Rada Miasta ma głosować nad prezydencką propozycją podniesienia opłat ściąganych od mieszkańców za wywóz śmieci. Podwyżka

miałaby wejść w życie od 1 lutego.

Według Ratusza nie da się utrzymać obecnych cen, bo już teraz pieniądze z opłat nie pokrywają kosztów, które od 1 stycznia

mają jeszcze wzrosnąć. Od Nowego Roku już w całym mieście obowiązywać ma „kolorowy” system segregacji śmieci narzucony ogólnopolskimi przepisami.

Nie są to jedyne wskazane przez urzędników powody podwyżki.

– Co roku wzrasta też płaca minimalna, podnoszone są ceny paliwa i wzrastają opłaty za składowanie odpadów

ustalane rozporządzeniem Rady Ministrów: w 2015 r. wynosiły 24 zł za tonę, obecnie 140 zł, a w przyszłym roku już 170 zł – wylicza Krzyżanowska.

PROPONOWANE STAWKI DLA SEGREGUJĄCYCH ODPADY

Zabudowa wielorodzinna ● Gospodarstwo jednoosobowe: 21 zł (dzisiaj 12 zł) ● Gospodarstwo dwuosobowe: 41 zł (dzisiaj 25 zł) ● Gospodarstwo liczące trzy lub więcej osób: 63 zł (dzisiaj 39 zł).
Zabudowa jednorodzinna ● Gospodarstwo jednoosobowe: 45 zł (dzisiaj 30 zł) ● Gospodarstwo dwuosobowe: 60 zł (dzisiaj 39 zł) ● Gospodarstwo liczące trzy lub więcej osób: 75 zł (dzisiaj 50 zł).

PROPONOWANE STAWKI DLA TYCH, KTÓRZY NIE SEGREGUJĄ

Zabudowa wielorodzinna ● Gospodarstwo jednoosobowe: 42 zł (dzisiaj 16 zł) ● Gospodarstwo dwuosobowe: 82 zł (dzisiaj 33 zł) ● Gospodarstwo liczące trzy lub więcej osób: 126 zł (dzisiaj 50 zł).
Zabudowa jednorodzinna ● Gospodarstwo jednoosobowe: 90 zł (dzisiaj 38 zł) ● Gospodarstwo dwuosobowe: 120 zł (dzisiaj 50 zł) ● Gospodarstwo liczące trzy lub więcej osób: 150 zł (dzisiaj 69 zł).

R E K L A M A

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 20 grudnia 2018 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 301 o pow. 0,1478 ha (obr. 67 - Głusk, ark. 3) położonej w Lublinie w pobliżu ul. Zdrowej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00131302/2.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cenawyciwoławczanieruchomościiprzeznaczonejdosprzedaży: 45 000,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100) zwolnienie z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 w zw. z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 30 stycznia 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 20.12.2018 r. do 09.01.2019 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia, użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

– Zarządzenia nr 4/5/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 2 maja 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin

– Zarządzenia nr 15/12/2018 z dnia 12 grudnia 2018 r. zmieniającego zarządzenie nr 92/8/2012 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 10 sierpnia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w użyczenie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Podwale 3a

– Zarządzenia nr 14/7/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 4 lipca 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin

– Zarządzenia nr 41/11/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 21 listopada 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie niewyodrębnionego pomieszczenia usytuowanego w budynku położonym na nieruchomości przy ul. Podwale 3a w Lublinie

– Uchwały Nr 1223/XLVII/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2018 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin

– Uchwały Nr 1265/XLIX/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2018 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KWL1R/00026351/9.

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim Andrzej Sienkiewicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

21 stycznia 2019 r. o godz. 09:00

w budynku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim mającego siedzibę przy ul. Kard. Wyszyńskiego 5 w sali nr IV, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości należącej do dłużnika Mieczysława Palicy w postaci działek gruntowych nr 183 i 185 o pow. 0,43 ha częściowo zabudowanych budynkiem mieszkalnym o konstrukcji drewnianej o pow. użytkowej 52,17 m.kw., budynkiem mieszkalnym murowanym w stanie surowym zamkniętym o pow. użytkowej 220,00 m.kw. i budynkiem gospodarczym murowanym o pow. użytkowej 220,00 m.kw. położonej w msc. Bedlno gm. Radzyń Podlaski, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą o numerze NKW: LU1R/00026351/9. Nieruchomość obciążona jest służebnościami zamieszkania oraz korzystania z 30 arów gruntu. Suma oszacowania wynosi **242.660,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **161.773,33 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 24.266,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmnię można uiścić także na konto komornika: BGZ O/Radzyń Podl. 16 2030 0045 1110 0000 0339 3750.

Rękojmnia może być również złożona w formie książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego orzeczenia sądu o utracie rękojmni.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.



Spotkanie świąteczne na Politechnice Lubelskiej



Wigilia akademicka na UMCS

Oplatek u studentów

IDA ŚWIĘTA Przedświąteczne spotkania odbyły się wczoraj na dwóch lubelskich uczelniach.

Na placu przed budynkiem uczelnianej stołówki spotkali się członkowie społeczności akademickiej Politechni-

ki Lubelskiej. Wśród gości był m.in. metropolita lubelski abp Stanisław Budzik.

W trakcie spotkania przekazano świąteczną paczkę dla podopiecznych Hospicjum dla Dzieci im. Małego

Księcia w Lublinie. Znalazły się w niej dary zebrane podczas zbiórki wśród pracowników i studentów uczelni. O oprawę muzyczną zadbały Akademicki Chór pod dyktando prof. Elżbiety Krzemińskiej, Zespół Pieśni i Tańca PL

pod kierownictwem Hanny Aleksandrowicz oraz chór „Głośnie szeptów” złożony ze studentów z Ukrainy. Części artystycznej nie zabrakło także na Wigilii Akademickiej organizowanej przez UMCS. W ramach wydarze-

nia odbył się koncert „Idą, idą święta” przygotowany przez uczelnianą Zespół Tańca Ludowego. Były też kolędy, łamanie się oplatkiem i tradycyjne świąteczne potrawy.

TOMA

Nie poznamy stadionu

PRZYGOTOWANIA Wczoraj ogłoszony został przetarg na gruntowny remont stadionu żużlowego mający go dostosować do wymogów Ekstraligi. To tam od wiosny będzie się ścigać lubelski Motor. Prace powinny się zakończyć do 30 marca. Prezydent obiecuje też, że w przyszłym roku miasto wyłoży na żużel 4 mln złotych

DOMINIK SMAGA

Duże zlecenie zostało podzielone na kilka części. W ten sposób osobno będzie zlecony np. remont trybun oraz nowe krzeselka, a osobno przebudowa pomieszczeń.

– Dziękując zamówienie na części chcemy dopuścić do udziału w przetargu jak najwięcej wykonawców – tłumaczy Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem przy Al. Zygmuntońskich.

Im więcej firm będzie mogło się starać o zlecenie, tym większa szansa na to, że uda się znaleźć komplet wykonawców oraz na to, że zaoferują przystępne ceny.

Czy to zadziała? Dowiemy się 3 stycznia, bo na ten dzień wyznaczono termin składania ofert.

Miejsce dla kibiców

Pierwszym z sześciu zadań jest odnowa trybun. MOSiR oczekuje zdemontowania siedzisk, wylania nowego betonu (lub wymiany zniszczonych prefabrykatów) i ponownego zamocowania krzesełek. Naprawionych ma być także ponad 600 m betonowych schodów i od nowa zbudowany ma być chodnik na koronie trybun. Dzisiaj jego nawierzchnia przypomina zniszczony parking na starym osiedlu, w zamian ma się pojawić nowa kostka brukowa.

Równocześnie MOSiR zamawia 1137 nowych siedzisk na dwa najniższe rzędy trybun, do tego 137 nowych siedzisk ze stalową konstrukcją mocującą i 120 krzesełek do zamontowania w miejscu tych uszkodzonych.



Pierwszym z sześciu zadań jest odnowa trybun. MOSiR oczekuje zdemontowania siedzisk, wylania nowego betonu i ponownego zamocowania krzesełek

Osobne zamówienie będzie dotyczyło mobilnej, składanej trybuny dla gości, którą przewidziano w narożniku stadionu. Ma pomieścić 290 kibiców oraz uwzględnić nietypowy kształt terenu.

Przebudowa wnętrza

Kolejne zlecenie ma dotyczyć przebudowy pomieszczeń w stadionowym budynku. Dzięki temu powstanie pokój dla jurorów, osobne pomieszczenie na biuro zawodów oraz pokój do organizacji konferencji prasowych. Konieczne będzie nie tylko przestawienie ścian, ale też przebudowa wszelkich instalacji.

Ta sama ekipa budowlana będzie musiała się zmierzyć

z remontem zadaszenia nad trybuną VIP. Konstrukcja nie będzie wymieniona, za to oczyszczona i zabezpieczona przed korozją. Przy okazji pomalowana ma być elewacja budynku, a „dobór kolorów zostanie ustalony na etapie wykonawstwa”

Pozostałe zmiany

MOSiR zamawia też pasowe elementy maszyny startowej, oczekuje przesunięcia masztu maszyny i pulpitu sterującego.

Parę elementów ma zniknąć na stałe. Prace rozbiórkowe, które będą osobną częścią zlecenia, mają dotyczyć betonowego kiosku przy bramie, budynku gospodarczego i starego ogrodzenia.

Kolejne zlecenie ma objąć wymianę ogrodzeń: tego wokół toru i tego nad rzeką. Przesunięte ma być ponadto ogrodzenie w parku maszyn, obok konieczne będzie ustawienie nowego płotku. Utwardzony ma być także teren dla pojazdów zawodników wzdłuż Al. Zygmuntońskich, teren w pasie bezpieczeństwa, wyjazd z parku technicznego na tor oraz teren pod mobilną, składaną trybunę gości.

Wyścig z czasem

Zarządca stadionu oczekuje, że wszystkie prace zakończą się do 30 marca przyszłego roku. Wyjątkiem mają być roboty rozbiórkowe, na które MOSiR zamierza dać wykonawcy tylko 30

dni od podpisania umowy. Firmy, które zadeklarują jeszcze szybszą rozbiórkę, będą mogły liczyć na dodatkowe punkty przy ocenie ofert.

Wszystko po to, żeby zdążyć z przystosowaniem stadionu do wymogów Ekstraligi, do której awansowali lubelscy żużlowcy.

– To, co zrobili w tym roku na zawsze pozostanie w pamięci kibiców lubelskiego żużla – komentuje na Facebooku prezydent Krzysztof Żuk i podtrzymuje swoją deklarację z kampanii wyborczej, gdy obiecał podwojenie finansowego wsparcia dla żużla. – Tak jak zapowiadałem, nasze wsparcie finansowe dla lubelskiego żużla sięgnie 4 mln złotych.

Bezpłatne badania jeszcze w tym roku

Klinika Chirurgii Naczyniowej i Angiologii SPSK1 zaprasza na bezpłatne badania diagnostyczne tętniaków aorty brzusznej dla osób powyżej 65. roku życia. Są jeszcze wolne miejsca na badania pomiędzy świętami a Nowym Rokiem (27 i 28 grudnia). Obowiązują zapisy telefoniczne - numer infolinii: 22 417 13 25 (pon.-pt. w godz. 9-18). Na badania mogą zgłaszać się nie tylko mieszkańcy Lublina, ale całego regionu. Czynniki ryzyka to m.in. dziedziczenie rodzinne, palenie tytoniu, zaburzenia układu nerwowego, otyłość, nadciśnienie tętnicze, mała aktywność ruchowa. (KP)

Rekordowa zbiórka

217,5 tys. zł udało się zebrać podczas tegorocznej edycji imprezy „Znani, a nieznani”, którą organizuje Lubelska Akcja Charytatywna. To rekordowa kwota w ciągu siedmioletniej historii akcji. Dochód zostanie przekazany na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Białaczkę funkcjonującego w ramach Kliniki Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK Nr 1 w Lublinie. W tym roku w ramach imprezy „Znani, a nieznani” można było obejrzeć dwa spektakle „Rzeczpospolita babska” w Centrum Spotkania Kultur i wziąć udział w uroczystej kolacji w Dworze Anna, połączonej z aukcją obrazów i biżuterii. W styczniu zaplanowano jeszcze jedno wydarzenie – bal myśliwski, które także zasilą konto stowarzyszenia. (KP)

Przystanek Kraśnik odmieni centrum

PIENIĄDZE Modernizacja oświetlenia, odnowa rynku i budowa centrum przesiadkowego w miejscu dawnego kina Pola – to tylko niektóre inwestycje wpisane do projektu budżetu Kraśnika na 2019 r. – Po wprowadzeniu pewnych poprawek i udoskonaleń myślę, że to będzie dobry budżet – ocenia burmistrz Wojciech Wilk. Dokument przygotował jeszcze jego poprzednik

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W projekcie przyszłorocznego budżetu Kraśnika dochody oszacowano na 143,6 mln zł, a wydatki na ponad 151,5 mln zł. Deficyt ma zostać sfinansowany pieniędzmi z pożyczek i kredytów (1,65 mln zł) oraz emisji obligacji – (10 mln zł).

20 mln zł ma być przeznaczonych na inwestycje. Są wśród nich projekty dotyczące odnowy miejskiej zieleni, zakupu i montażu instalacji solarnych i fotowoltaicznych, termomodernizacji budynków oświatowych i użyteczności publicznej oraz modernizacji oświetlenia. Wiadomo już, że Kraśnik otrzymał dofinansowanie na projekt Rewitalizacja miasta (6,5 mln zł). Urzędnicy chcą przebudować teren pomiędzy ulicami Narutowicza, Mostową i Andrzeja Struga, jak też rondo im. Żołnierzy Wyklętych. Powstać ma „Przystanek Kraśnik” (patrz wizualizacja), czyli centrum przesiadkowe dla komunikacji miejskiej, busów, ko-



W projekcie budżetu kraśnika znalazła się przebudowa ronda im. Żołnierzy Wyklętych. Ma się zmienić układ komunikacyjny. W planach jest też m.in. budowa centrum przesiadkowego dla autobusów i busów.

munikacji międzymiastowej i taksówek. Na przebudowanym terenie powstaną m. in. wiaty przystankowe, samobsługowa stacja naprawy rowerów, punkt informacji turystycznej, toalety publicz-

ne i parking rowerowy. Będą też nowe nasadzenia.

Seniorzy z wigorem

W przyszłym roku zmieniona ma zostać także nawierzchnia rynku. Pojawi się

tutaj fontanna. Urzędnicy zaplanowali również przebudowę i rozbudowę budynków przy ul. Kościuszki 26, m.in. na potrzeby domu pobytu dziennego dla seniorów Senior + Wigor.

– W dużej mierze proponowany budżet jest budżetem kontynuacji, ponieważ musieliśmy uwzględnić stan finansów publicznych, jaki wspólnie z nową radą zastaliśmy po niedawnych

wyborach samorządowych – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Będą więc realizowane zadania już rozpoczęte, jak chociażby rewitalizacja terenów zielonych, na który to projekt urząd otrzymał unijne dofinansowanie. Oczywiście uwzględniliśmy też dodatkowe propozycje dla mieszkańców, jak wydzielenie środków na tzw. budżet obywatelski, którego nie było w pierwotnym projekcie. Po wprowadzeniu pewnych poprawek i udoskonaleń myślę, że to będzie dobry budżet.

Na liście przyszłorocznych inwestycji znalazły się również inwestycje sportowe – m.in. modernizacja stadionu Tęczy. Dokończona zostanie też budowa ul. Kwiatkowskiej. Poza tym przedszkola przy ul. Matejki i Kościuszki zostaną przystosowane do przepisów przeciwpożarowych. Wymienionych zostanie także 1148 opraw oświetleniowych na energooszczędne i zmodernizowane skrzynki sterujące.

Pamiętają o światowej sławy wirtuozce

Ida Haendel, światowej sławy skrzypaczka, jest jedną z najbardziej znanych osób urodzonych w Chełmie. Właśnie jej imieniem została nazwana reprezentacyjna sala koncertowa w nowej siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia.

Formą upamiętnienia żyjącej w USA artystki, zaliczanej do grona 10 najwybitniejszych skrzypków w dziejach, jest też poświęcona jej tablica wmurowana w ścianę sali koncertowej. Sama Ida Haendel nie mogła już wziąć udziału w uroczystości ze względu na stan zdrowia.

Na uroczystość nadania imienia sali i odsłonięcia tablicy złożyła się projekcja filmu Christie Jezior „Ida Haendel. Wiem, skąd jestem” oraz koncert skrzypcowy w wykonaniu Agaty Szymczeskiej i akompaniamentie jej brata Wojciecha Szymczewskiego. Lokalnym akcentem była obecność miejscowej formacji klezmerskiej „Szalom Chełm”.

– Ida Haendel wspięła się na najwyższe wyżyny światowej wiolinistyki. Sądzę, że w Polsce niestety była niedoceniana. Zawsze jednak wspominała miejsce, z którego pochodzi. Chełm był



15 grudnia światowej sławy skrzypaczka Ida Haendel obchodziła 90. urodziny. W Chełmie w Państwowej Szkole Muzycznej I i II jej imieniem nazwano salę koncertową

bliski jej sercu i bardzo się cieszę, że sala koncertowa w nowym budynku naszej szkoły może mieć takiego patrona – mówił Andrzej Wojtaszek, dyrektor PSM I i II stopnia w Chełmie.

W wydarzeniu wzięli udział przede wszystkim uczniowie oraz nauczyciele szkoły muzycznej, ale też samorządowcy i mieszkańcy. Wśród nich był także Andrzej Gorzelewski, chełmski lutnik. Przed kilkunastoma laty bawiąc w Chełmie na

zaproszenie Stowarzyszenia „Miasteczko” Ida Haendel wypróbowała jeden z jego instrumentów i w dowód uznania podpisała go własnym imieniem i nazwiskiem.

Kolejną formą upamiętnienia Idy Haendel ma być wystawienie ławeczki z siedzzącą na niej i grającą na skrzypcach Idą, kiedy była jeszcze dzieckiem. Problem w tym, że na pierwotnie przyjętą lokalizację zgody nie wydał konserwator za-

bytków. Docelową jest dopiero uzgadniania. (BAR)

REKLAMA

Pożyczki Gotówkowe

Alibaba

- Bez zaświadczeń
- Szybkie przyznanie gotówki
- Minimum formalności

Zadzwoń: Pon.-Pt. 9-17, Sobota 10-14

600 291 791 509 113 068

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW LU1R/00027907/9

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim Andrzej Sienkiewicz podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **21 stycznia 2019r. o godz. 09:30** w budynku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim mającego siedzibę przy ul. Kard. Wyszyńskiego 5 w sali nr V, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości w postaci prawa wieczystego użytkowania działek nr 75/2, 75/4, 75/5, 75/7, 75/8 o pow. 3,3069 ha położonych w msc. Bedlno Radzyńskie gm. Radzyń Podlaski wraz z odrębną własnością budynków na nich posadowionych, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Radzynie Podl. prowadzi księgę wieczystą o numerze NKW LU1R/00027907/9. Działki zabudowane są następującymi budynkami: portierni, administracyjno-mieszkalnym, budynkiem hydroforni, budynkiem gospodarczym i 19 komorami do produkcji pieczarek.

Suma oszacowania nieruchomości obciążonej służebnościami wynosi **5.572.700,00 zł netto**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **3.715.133,33 zł + 23 % podatku VAT**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **557.270,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: BGŻ O/ Radzyń Podl. 16 2030 0045 1110 0000 0339 3750

Rękojmia może być również złożona w formie książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego orzeczenia sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 12:00 do godz.16:00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim w pokoju obsługi interesanta odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Swojska kiełbasa z domowej wędzarni

SKAKOŁYKI Osłonki, siatki, przyprawy i wszelkiego rodzaju akcesoria do domowego wyrobu wędlin. Mały sklepik w Chełmie odwiedza codziennie ponad 120 klientów

JACEK BARCZYŃSKI

Robert Szałuba razem ze współnikiem swój sklepik przy ul. Kolejowej prowadzą już od 18 lat. Nie dość, że mimo konkurencji ze strony dużych sklepów sieciowych utrzymali się na rynku, to z roku na rok mają coraz więcej klientów.

– Ludzie chcą jeść wędliny dobrej jakości, bez konserwantów, barwników, wypełniaczy, czy wzmacniaczy smaku i zapachu – mówi Szałuba. – Nie dyskredytuję zakładów masarskich, wśród których są przecież i takie, które stawiają na wysoką jakość swoich wyrobów. Jednak co swojskie, to swojskie.

Połowa osób, które odwiedzają sklep, to stali klienci.

– Nie wyobrażam sobie świąt Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy bez swoich wędzonek – mówi Tomasz Gilek z Chełma. – Przede wszystkim wiem, co jem. Wędzić nauczyłem się od ojca, a on od dziadka. Mamy swoje rodzinne sposoby na to, aby nasze



W tym małym sklepiku w Chełmie przed świętami akcesoria do wyrobu domowych wędlin codziennie zaopatruje się po ponad 120 klientów

wędliny miały idealny, niepowtarzalny smak.

Dla pana Tomasza samo wędzenie to też wydarzenie towarzyskie. Ma dosta-

tecnie dużą wędzarnię, aby zmieściły się w niej także wyroby jego krewnych i przyjaciół. Podczas wędzenia wszyscy skupiają

się przy tradycyjnym ognisku.

Szałuba z rozmów z klientami wywnioskował także, że coraz więcej osób

poza wędzeniem decyduje się także na pieczenie mięsa. Taki pieczony schab, boczek, czy karkówka zawsze będą lepsze od

wyrobów wykładanych w sklepowych ladach. Dlatego po świeżej przyprawie klienci przychodzą do niego nie tylko od święta, ale przez cały rok.

– Handlowy dołek mieliśmy jedynie latem, kiedy szczególnie dał o sobie znać afrykański pomór świń – dodaje pan Rober. – Klientów wtedy praktycznie nie było. Niemal zamarła też praktyka świnobicia. Szybko okazało się jednak, że duże sklepy zarzuciły rynek tanią wędzarnią i znowu było co wędzić.

Niektóre sklepy oferują już nawet na przykład odpowiednio przyprawione szynki w siatkach, które wystarczy tylko zawiesić w wędzarni. Tak samo można też potraktować surową, białą kiełbasę. Dla wielu specjalnym smakołykiem jest też nie smażony, ale właśnie wędzony karp.

Domowe wędzenie wędlin na święta, ale też na długie weekendy, czy komunie to też swoisty szpan. W dobrym tonie jest częstowanie gości własnymi wyrobami.

Szukają szefa SM

Władze Białej Podlaskiej poszukują komendanta Straży Miejskiej. Poprzedni został zastępcą dyrektora w białskim pogotowiu.

We wtorek prezydent ogłosił nabór. Kandydat na to stanowisko musi wykazać się co najmniej 5-letnim stażem pracy, w tym 2-letnim na kierowniczym stanowisku. Do tego musi mieć wykształcenie wyższe, najlepiej o specjalności bezpieczeństwo narodowe, prawo, zarządzanie, administracja lub wychowanie fizyczne. Kandydaci na komendanta mogą przysłać dokumenty do końca grudnia.

Poprzedni komendant Artur Koziół niedawno został zastępcą dyrektora ds. administracyjno-technicznych w białskim pogotowiu. Stanowisko było nieobsadzone od kilku lat. To on wprowadził bezpłatne zajęcia z samoobrony dla chętnych w siedzibie Straży Miejskiej. W kampanii wyborczej Koziół nie krył się z poparciem dla Dariusza Stefaniuka z PiS.

Do czasu wyłonienia nowego szefa SM, pełniącym te obowiązki jest Henryk Nędział.

(EB)

Betonowy pas na lotnisku

AWIACJA Dopiero w trzecim przetargu Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie udało się wyłonić wykonawcę budowy betonowego pasa startowego na uczelnianym lotnisku w Deputyczach Królewskich

JACEK BARCZYŃSKI

Umowa w tej sprawie właśnie została podpisana. Nowy pas ze sztuczną nawierzchnią o długości 1020 m i szerokości 30 m ma być gotowy przed końcem 2021 r. Będzie wyposażony w oświetlenie nawigacyjne drogi startowej oraz niezbędną infrastrukturę. Koszt inwestycji to ponad 21,5 mln zł. Wykonawcą zarówno dokumentacji projektowej jak i robót budowlanych zostało konsorcjum spółek PREF-BET Wytwórnia Mas Bitumicznych, Betonu i Prefabrykatorów oraz B.G. Construction z Wierzbicy k. Radomia.

– Budowa betonowego pasa startowego poprawi warunki szkolenia pilotów – mówi prof. Arkadiusz Tofil, rektor chełmskiej PWSZ. – Przede wszystkim ten pas umożliwi wykonywanie wszystkich operacji lotniczych, również podczas niekorzystnych warunków pogodowych. Uczelnia dzięki tej inwestycji będzie mogła też przyjąć



Nowy pas ze sztuczną nawierzchnią o długości 1020 m i szerokości 30 m ma być gotowy przed końcem 2021 r.

na specjalności lotnicze niż dotychczas.

Betonowy pas startowy nie tylko zwiększy atrakcyjność naszej uczelni, ale będzie służyć również firmom związanym z lotnictwem i całemu regionowi. Betonowa nawierzchnia pasa startowego ma również umożliwić operowanie z lotniska Deputycze Królewskie wszystkim typom statków

powietrznych wykorzystywanych w procesie szkolenia lotniczego. W szczególności dotyczy to samolotów wielosilnikowych z wysuwanym podwoziem. Wartością dodaną jest także możliwość poszerzenia zakresu prowadzonych szkoleń.

– Nasz najnowszy projekt inwestycyjny stał się możliwy po tym, jak Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższe-

go przekazało nam na ten cel ponad 16 mln zł – dodaje rektor. Nie ukrywa też, że budowa betonowego pasa to wstęp do dużo większego projektu, który zakłada między innymi wybudowanie w Deputyczach Królewskich dużego hangaru do przeprowadzania przeglądów, remontów i napraw niemalże wszystkich rodzajów samolotów.

CBA w starostwie w Puławach

Centralne Biuro Antykorupcyjne rozpoczęło kontrolę w Starostwie Powiatowym w Puławach. Agenci sprawdzają dokumenty dotyczące „budowy systemu informacji przestrzennej”. Jej wyniki będą znane na wiosnę.

Jak wynika z informacji biura, kontrola ma sprawdzić, czy prawidłowo wykonano poszczególne elementy unijnego projektu dotyczącego „budowy systemu informacji przestrzennej w powiecie puławskim”. To przedsięwzięcie, na które pozyskano unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Przetarg został rozstrzygnięty w czerwcu 2014 roku. Wygrało go konsorcjum rzeszowskiego przedsiębiorstwa OPGK oraz lubelskiego Globmatix. Powiat za ich usługi miał zapłacić ponad 2,1 mln zł. Chodziło m.in. o skanowanie i archiwizację dokumentów zgromadzonych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, wykonanie cyfrowej mapy, dostawę sprzętu komputerowego, oprogramowania do zarządzania siecią i obsługi zasobów geodezyjnych oraz przeszkolenie pracowników. Na razie nie wiadomo, co wzbudziło podejrzenia lubelskiego CBA. Agenci kontrolę w puławskim starostwie mają zakończyć 8 marca przyszłego roku.

RS

Przybyły dwa nowe skwery

Końcówka roku przyniosła mieszkańcom Puławom dwa nowe miejsca rekreacji. Poza przebudowę błoni, do użytku oddano właśnie dwa skwery – przy ul. Wróblewskiego oraz w pobliżu ZSO nr 2. Ten pierwszy będzie wyróżniał się wysokimi, „zielonymi kominami”.

Zamiast zaniedbanego trawnika, przy ul. Wróblewskiego powstał skwer, który przygotowali pracownicy lubelskiej firmy Garden Designers. W tym tygodniu rozpoczęło zdejmowanie ogrodzenia. Z obiektu można już korzystać. Pod warstwą śniegu widać zarysy charakterystycznych, kanciastych alejek i trawników oraz nasadzenia drzew i krzewów.

W oczy najbardziej rzucają się duże klosze – trejaże o wysokości 4 metrów, które w kolejnych latach będą obrastały zielenią. Efektowności tym niespotykanym w innych częściach miasta elementom dodadzą znajdujące się wewnątrz nich lampy. Wokół nich zamontowano natomiast okrągłe ławki, jedyne tego typu w Puławach. Trejaże kosztowały prawie 300 tys. zł, a dostarczyła i zamontowała je warszawska firma GRW P&A. Pojawiły się



Duże klosze na skwerze przy ul. Wróblewskiego w ciągu najbliższych lat będą obrastały zielenią

także nowe latarnie, śmietniki, znane z błoni tablice przyrodnicze, a także „hotel dla owadów”, domki dla jeży i motyli, karmniki oraz poidełka.

Warto dodać, że część prac związanych z poprawą jakości nawierzchni alejek przy Wróblewskiego zaplanowano na wiosnę. Chodzi o kilka miejsc, które po oględzinach, kierow-

nictwo ZDM poleciło bardziej utwardzić. To niewielkie fragmenty, których naprawa będzie możliwa przy korzystnych warunkach atmosferycznych.

W ramach tego samego przetargu, lubelscy eksperci od zieleni miejskiej przygotowali również mniejszy skwer w pobliżu ul. Prusa, tuż przed ZSO nr 2. Na trójkątnej działce znalazło się

nowe oświetlenie, kamera monitoringowa, ławki, alejka, a także nowe rośliny, w tym kilka drzew.

Te dwa przedsięwzięcia kosztowały w sumie ponad 1,1 mln zł. Część pieniędzy (ok. 200 tys. zł) pochodziła z zeszłorocznego budżetu obywatelskiego. Całość otrzymała także unijne dofinansowanie w ramach rewitalizacji.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowi radni wnioskują o progi

Potrzebne progi zwalniające na skrzyżowaniu ulicy Piaskowej i Leszczynowej. Wnioskuje o to do prezydenta radni Zjednoczonej Prawicy Marek Dzyr i Henryk Grodecki.

Ich zdaniem to jedno z najniebezpieczniejszych skrzyżowań w mieście. Proszą prezydenta o szybkie decyzje w tej sprawie. – W pobliżu znajdują się dwie szkoły oraz kościół, co sprawia, że przejścia dla pieszych są intensywnie użytkowane – przekonują radni i dodają, że kierowcy nie zachowują w tym miejscu należytej ostrożności, chociaż jest tam znak „Stop”. – To skutkuje regularnymi stłuczkami oraz wypadkami na tym skrzyżowaniu – tłumaczą. Sam właściciel posesji obok skrzyżowania przyznaje, że wiele razy musiał już wymieniać swoje ogrodzenie.

Zdaniem radnych montaż progów zwalniających na ulicy Wyszyńskiego oraz Piaskowej poprawi bezpieczeństwo w tym miejscu i pozwoli uniknąć tragedii. Bo

dzięki nim kierowcy zdejmą nogę z gazu. Przypomnijmy, że na ulicy Leszczynowej w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły są już progi zwalniające.

Jak podaje kom. Wojciech Lesiuk z bialskiej komendy, na tym skrzyżowaniu w tym roku odnotowano dwie kolizje, w kwietniu i w grudniu. Do tej ostatniej doszło 15 grudnia. Kierowca samochodu marki Renault zderzył się z BMW. Strażacy pomogli wydostać się z kierowcy uszkodzonego Renault.

Radni swój wniosek konsultowali m.in. z mieszkańcami osiedla „Młodych” oraz ze stowarzyszeniem Orzechówek. W środę urząd miasta nie udzielił nam odpowiedzi czy montaż progów zwalniających będzie możliwy.

– W przyszłości dobrze byłoby w ogóle zainwestować w lepsze oznakowanie tego skrzyżowania, bo mimo znaku „stop” kierowcy nie zawsze się tam zatrzymują – zauważa na koniec radny Marek Dzyr.

(EB)

Już 21 grudnia w weekendowym wydaniu Dziennika Wschodniego



dziennik

WSCHODNI



- Tradycja i nowoczesność
- klasyczne i zaskakujące przepisy na święta



- Lubelscy posłańcy i tragarze - opowieść o tych, co dawniej nosili worki, paczki, posyłki, listy i... zniknęli



- Ile pieniędzy wyłożą mieszkańcy Lublina - bierzemy pod lupę przyszłoroczny budżet miasta... oraz wiele innych ciekawych wywiadów, artykułów i nowinek dla naszych Czytelników.

KUP WYDANIE WEEKENDOWE DZIENNIKA WSCHODNIEGO!

A w poniedziałek 24 grudnia w specjalnym wydaniu wigilijnym
ŚPIEWNIK Z KOLĘDAMI ORAZ ŚWIĄTECZNE NAKLEJKI NA PREZENTY



Co roku przedwcześnie umiera jedno miasto



SMOG W 2016 roku na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast znalazło się 33 polskich. W najnowszym raporcie Światowej Organizacji Zdrowia jest ich już 36, w tym 8 nowych

Polepszenie jakości powietrza w Polsce ma na celu Program SDG-11 Zrównoważone miasta. Podczas Szczytu Miejskiego „Miasta dla klimatu” w Katowicach Deklarację Katowicką podpisało 20 miast. Wraz z nowymi członkami w sieci NAZCA jest już setka polskich miast.

– Statystyki wyglądają bardzo źle. Ostatni raport WHO wskazuje, że na 50 najbardziej zanieczyszczonych miast europejskich 36 to miasta w Polsce. Z powodu niskiej jakości powietrza w Europie umiera przedwcześnie 500 tys. osób, w Polsce jest to około 45 tys. To jest mniej więcej populacja Krosna czy Kołobrzegu, co roku tracimy więc jedno duże miasto – dodaje – mówi Kamil Wyszkowski, dyrektor generalny Global Compact Polska.

Syndrom chorego budynku

Dbanie o czyste powietrze to nie tylko zadanie miast, lecz także samych mieszkańców. Zacząć można od małych kroków we własnym domu czy zmiany codziennych nawyków.

– Według badań WHO powietrze w zamkniętych pomieszczeniach może być nawet od 2 do 5 razy bardziej zanieczyszczone niż to na zewnątrz. Zła jakość powietrza jest przyczyną powstawania szkodliwego dla zdrowia syndromu chorego budynku (SBS). Już w 1984 r. WHO informowało, że syndrom SBS występuje aż w 30 proc. nowych i odnawianych budynkach na świecie. Warto zatem wietrzyć pomieszczenia, ale tylko w momencie, gdy stężenie smogu jest możliwie najniższe. Również odpowiednia roślinność ma korzystny wpływ na powie-

trze w mieszkaniu – wymienia Michał Kępowicz, dyrektor ds. relacji strategicznych w firmie Philips, będącej partnerem raportu „Zrównoważone miasta. Poprawa jakości powietrza w Polsce”.

36 na 50 najgorszych

W 2016 roku na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast znalazło się 33 polskich. W najnowszym raporcie Światowej Organizacji Zdrowia jest ich już 36 i co istotne – 8 nowych.

Pod względem zatrucia rakotwórczym benzo(a)pirenem sytuacja wygląda jeszcze gorzej – na 20 najbardziej zatrutych miast 19 leży w Polsce. Z ponad 45 tys. przedwczesnych zgonów spowodowanych niską jakością powietrza, ponad 40 proc. (19 tys.) jest wywołanych przez zanieczyszczenia emitowane

w wyniku ogrzewania niskiej jakości paliwami stałymi lub odpadami domów mieszkalnych z sektora komunalno-bytowego – podaje raport Global Compact „Zrównoważone miasta. Poprawa jakości powietrza w Polsce”.

– Nie opłaca się nie przeciwdziałać niskiej jakości powietrza, trzeba robić to sprawnie i szybko, ponieważ wtedy poprawiamy kondycję zdrowotną społeczeństwa. Inaczej każdy w Polsce będzie żył o 12 miesięcy krócej – przekazuje Kamil Wyszkowski.

Kotły węglowe w 70 proc. domów

Problemem jest zwłaszcza ogrzewanie domów niskiej jakości paliwami. Z ok. 5 mln domów jednorodzinnych w Polsce blisko 70 proc., czyli 3,5 mln, jest ogrzewanych za

pomocą kotłów węglowych. Zwykle są to proste urządzenia, które nie spełniają standardów emisyjnych.

Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami wskazuje, że ponad połowa (53 proc.) unoszących się w powietrzu pyłów pochodzi z gospodarstw domowych. Szczególnie rakotwórczy jest benzo(a)piren, a za blisko 87 proc. tego związku odpowiada właśnie domy.

Konsekwencje to nie tylko zanieczyszczone powietrze, lecz także dostanie się szkodliwych pyłów do ziemi.

– PM2.5, PM10, wraz z benzo(a)pirenami, innymi substancjami toksycznymi opada do gruntu, a jeżeli ktoś jeszcze na tym gruncie uprawia sałatę, szpinak, jabłka, które potem jemy, to niestety wszystko to trafia także do naszych żołąd-

ków, później do naszego krwioobiegu. Zatruwamy się powoli tylko z powodu zjadania żywności, która jest zwyczajnie zanieczyszczona, najczęściej metalami ciężkimi – mówi Kamil Wyszkowski.

Czyste Powietrze

Sytuację ma pomóc zmieniać rządowy program Czyste Powietrze, który z założenia ma poprawić efektywność energetyczną i zmniejszyć emisję pyłów z jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Szacuje się, że dzięki temu termomodernizacje przejdzie nawet 4 mln domów.

– Ten program teraz trzeba wdrożyć. Jeżeli to się zdarzy szybko, w ciągu 5-8 lat odczujemy różnicę w jakości powietrza – ocenia Kamil Wyszkowski.

NEWSERIA BIZNES

Pod choinkę kup książkę. W księgarni lub antykwariacie

IDA ŚWIĘTA Ruch jaki panuje w branży księgarskiej przed świętami przeczy pogładowi, że czytelnictwo wymiera. Świadczy też o tym, że książka to nadal idealny prezent. Poza literaturą w księgarniach można znaleźć wiele innych ciekawych propozycji na gwiazdkowy prezent

22 proc. Polaków zamierza kupić bliskim pod choinkę książkę lub e-book. Co trzeci robi to za pośrednictwem internetu. E-księgarnie przeżywają więc w tym okresie istne oblężenie, a ich pracownicy mobilizują siły, by podołać zapotrzebowaniu. Wychodząc naprzeciw czytelniczym oczekiwaniom tworzą listy świątecznych bestsellerów, dzielą literaturę na kategorie: „dla niej”, „dla niego”, czy „dla dziecka”.

W zestawieniach znaleźć można książkę prak-

tycznie dla każdego: dla dzieci z różnych grup wiekowych (nawet dla niemowląt), dla fanów piłki nożnej, polityki, majsterkowania i dalekich podróży, dla miłośniczek erotyków, celebryckich historii i kulinarnych przepisów.

– Na naszej stronie internetowej udostępniliśmy zestawienie 16 najlepiej sprzedających się pozycji. Na pierwszym miejscu są eseje Katarzyny Nosowskiej „A ja żem jej powiedziała”. Na drugim zaskakujące i szczere zapiski brytyjskiego medyka Adama Kaya „Będzie bolało. Sekretny dziennik

młodego lekarza”. Wśród propozycji znalazły się też nowe powieści Remigiusza Mroza, Katarzyny Bondy czy Katarzyny Bereniki Miszczuk – mówi Paweł Mieczkowski, kierownik ds. marketingu i reklamy w jednej z największych księgarni internetowych TaniaKsiazka.pl – Jeśli jednak ktoś chce dać w prezencie książkę, a nie wie jaką wybrać, polecam tanioksiążkowe bony podarunkowe. Przed świętami cieszą się wielką popularnością.

Co zrobić, gdy nie mamy pewności, czy prezent dojdzie na czas?

– Księgarnie internetowe w okresie przedświątecznym mają prawdziwe urwanie głowy, pracownicy dwoją się i trują, aby sprostać oczekiwaniom klientów – mówi Paweł Mieczkowski. – Przed zamówieniem warto sprawdzić czy przesyłka ma szansę dojść w terminie. Trzeba zwrócić szczególną uwagę na czas realizacji i dostępność poszczególnych produktów. Najlepiej wybrać przesyłkę kurierską i płacić szybkimi płatnościami. Realizacja zamówienia będzie wtedy dużo szybsza.

NEWSERIA BIZNES





Ile wydamy na święta

Choć sytuacja materialna Polaków jest coraz lepsza, to święta mogą wpędzić w kłopoty finansowe 16 proc. z nich. Większość osób zamierza pokryć wydatki z bieżących pensji i oszczędności. Choć według deklaracji na pożyczkę na Boże Narodzenie zdecyduje się zaledwie 4 proc. badanych. W praktyce skorzysta z niej znacznie więcej osób, na przykład poprzez zakupy na raty czy z odłożonym terminem płatności.

Sytuacja materialna polskiego społeczeństwa poprawia się. Wydatki na Boże Narodzenie w tym roku będą większe niż zeszłoroczne. Tym razem chcemy przeznaczyć na ten cel około 1 280 zł i jest to o 100 zł więcej niż w zeszłym roku – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Halina Kochalska, ekspert BIG InfoMonitor.

Z badania „Zwyczaj i wydatki świąteczne Polaków” przeprowadzonego przez Instytut ARC Rynek i Opinia dla BIG InfoMonitor wynika,

WYDATKI Na Boże Narodzenie średnio wydamy w tym roku około 1280 złotych, czyli około 100 zł więcej niż rok temu – wynika z danych BIG InfoMonitor. Lwią część budżetu pochłoną prezenty i jedzenie

że dla Polaków w Boże Narodzenie ważne jest praktykowanie tradycyjnych zwyczajów i przede wszystkim spędzanie ich w gronie rodzin-



Najwięcej pieniędzy wydajemy właśnie na prezenty (525 złotych) i jedzenie (ok. 460). Średnio 65 złotych przeznaczymy na choinkę

nym. Przy wigilijnym stole z najbliższymi zasiądzie 96 proc. Polaków. Zdecydowana większość nie wyobraża też sobie świąt bez prezentów pod choinką. To widać w planowanych wydatkach.

Najwięcej pieniędzy wydajemy właśnie na prezenty (525 zł) i jedzenie (ok. 460 zł). Średnio 65 zł przeznaczymy na choinkę, choć duża część osób, zwłaszcza tych liczących pieniądze, decyduje się na sztuczne drzewko.

Znaczącą pozycją w wydatkach świątecznych Polaków są też koszty wyjazdów, ale te nie dotyczą wszystkich. Tylko 20 proc. z nas mówi, że będzie podróżować, odwiedzać rodzinę czy spędzać u niej święta. Tego rodzaju wydatki to 301 zł – zauważa ekspertka.

Organizacja świąt Bożego Narodzenia to dla Polaków poważny wydatek. 57 proc. ankietowanych uważa, że jest to spory koszt do zapla-

nowania w domowym budżecie.

- W zeszłym roku mówiło tak 62 proc. badanych – dodaje Halina Kochalska. Tylko 15 proc. osób uważa, że nie ma problemu, żeby sobie z tymi wydatkami poradzić. Proporcje te pokazują, że większość musi się dobrze zorganizować, zaplanować, wcześniej zaoszczędzić czy pożyczyć, żeby pozwolić sobie na te wydatki.

Z badania przeprowadzonego przez ARC Rynek i Opinia dla BIG InfoMonitor wynika, że 85 proc. ankietowanych pokryje wydatki z bieżących dochodów. W zeszłym roku deklarowało to prawie 90 proc. Polaków. Co piąty skorzysta ze zgromadzonych oszczędności, a 5 proc. ze świadczenia z programu 500+.

- Wśród beneficjentów programu Rodzina 500 plus tylko 1/3 badanych zauważa, że wpłynie to na zwiększenie wydatków bożonarodzeniowych. Przede wszystkim dzięki programowi droższe będą prezenty, ale też beneficjenci wydadzą więcej na

żywność – zauważa Halina Kochalska.

4 proc. badanych deklaruje, że weźmie na święta pożyczkę. W ocenie ekspertów BIG InfoMonitor w rzeczywistości odsetek ten może być znacznie wyższy. Po pierwsze, nie wszyscy chcą się przyznać do tego, że wspomagają się zastrzykiem finansowym z banku lub innej instytucji. Po drugie, nie wszyscy jako pożyczkę traktują coraz popularniejsze dziś zakupy na raty czy z odroczonym terminem płatności.

Co szósty Polak (16 proc.) ocenia, że niezależnie od starań święta będą oznaczać dziurę finansową. Z badania „Nastawienie do finansów” wykonanego przez Quality Watch na zlecenie BIG InfoMonitor wynika, że 62 proc. Polaków ma w grudniu problemy z opłaceniem bieżących rachunków, czynszu i rat kredytów. Nawet co trzecia osoba wychodzi na prostą po grudniowych zakupach dopiero w styczniu, część dopiero w lutym i marcu.

NEWSERIA LIFESTYLE

Odpowiednia logistyka i dokładny plan

KULINARIA Ewa Wachowicz radzi, by nie odkładać przygotowywania wszystkich świątecznych potraw na ostatnią chwilę. Przed samą Wigilią można tylko przyrządzić karpia po żydowsku czy upiec sernik

Ewa Wachowicz podkreśla, że jeśli chodzi o święta to pozostaje wierna kulinarnym tradycjom. Na wigilijnym stole w jej domu nie może więc zabraknąć potraw dobrze znanych od wielu lat. I choć przygotowanie każdej z nich wymaga wysiłku i pochłaniania sporo czasu, to ona sama nie stoi do ostatniej chwili w kuchni w pocie czoła. Najważniejsza jest bowiem odpowiednia logi-

styka i dokładny plan działania.

- Nie ukrywam, że przygotowanie do świąt zaczynam już z początkiem grudnia. Aby w tym stricte świątecznym okresie nie mieć zbyt dużych cieni pod oczami, tylko by było już takie lekkie wyciszenie, to wtedy robię tylko to, co musi być tuż przed świętami zrobione, czyli piekę makowiec, sernik, robię barszcz, karpia po żydowsku. Ale też te rzeczy

nie mogą być robione na pośpiechu, trzeba podchodzić do nich z miłością – mówi agencji Newseria Lifestyle Ewa Wachowicz.

Producenta programów telewizyjnych radzi natomiast, by niektóre potrawy i półprodukty przygotować dużo wcześniej. Jej zdaniem zamrożone nie tracą na wartości.

- Wszelkiego rodzaju pierogi, czyli z kapustą i grzybami, na słodko z serem czy z suszoną śliwką robię co naj-

mniej na dwa tygodnie przed świętami. Dużo wcześniej nastawiam sobie też zakwas na barszcz, on w tej chwili już się kisi, potem go zlewam do butelek i będę miała gotowe – mówi Ewa Wachowicz.

- Krokiety też sobie robię wcześniej i mam zamrożone, więc te rzeczy, które mogę sobie podgotować, przygotować troszeczkę wcześniej, to je robię. Mam na przykład już zamrożone ciasto kruche i tuż przed świętami piekę

sobie na nim spody na słono i na słodko.

Takie kruche spody doskonale sprawdzają się w awaryjnych sytuacjach, na przykład tuż po świętach, kiedy z resztek żywności można przygotować coś naprawdę smacznego.

- Mogę zrobić tortillę na słonym spodzie z farszem jarzynowym, czyli po prostu z warzywami. Takie słone kruche spody wykorzystuję do kuchni resztkowej po świę-

tach, bo wtedy zostaje nam dużo różnych rzeczy, bardzo nie lubię wyrzucać żywności i jak mam taki kruchy spód upieczony albo nawet takie kruche ciasto zrobione, to z tych resztek w lodówce jestem w stanie wyczarować cudowną zapiekankę – dodaje Ewa Wachowicz. - W taki sposób staram się sobie trochę przygotować, zaplanować, ale naprawdę czasem wystarczy trochę pomyśleć.

NEWSERIA LIFESTYLE

W dniu 18 grudnia 2018 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń na V piętrze w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 w Lublinie **został wywieszony**, a także zamieszczony na stronie internetowej oraz Biuletynie Informacji Publicznej, **wykaz pomieszczeń przeznaczonych do wynajęcia w trybie bezprzetargowym, stanowiących własność Województwa Lubelskiego w budynku przy ul. Lubartowskiej 4 w Parczewie.**

in610

W dniu 18 grudnia 2018 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń na V piętrze w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 w Lublinie **został wywieszony**, a także zamieszczony na stronie internetowej oraz Biuletynie Informacji Publicznej, **wykaz pomieszczeń przeznaczonych do wynajęcia w trybie bezprzetargowym, stanowiących własność Województwa Lubelskiego w budynku przy ul. Karłowicza 4 w Lublinie.**

in611

OGŁOSZENIE BURMISTRZ BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 grudnia 2018 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżcach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, wywieszony został:

- wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do najmu na rok 2019
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do dzierżawy na rok 2019
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do oddania w najem na rok 2019
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do oddania w użyczenie na rok 2019.

in612

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 20 grudnia 2018 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 102 o pow. 0,0141 ha (obr. 23 - Ponikwoda, ark. 2) położonej w Lublinie przy ul. Kruszyńskiej, wchodzącej w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgi wieczyste nr LU11/00155154/3.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – 45 000,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100) w tym należyty podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 4 500,00 zł (słownie: cztery tysiące pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in607



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel 575-422-822

257718L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 511075866, 728581064

239518L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betoniarского lub szczególnie jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt **609181179**

266918L01.A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. **81/747-19-05, 663 919 260.**

241618L01.A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM autobus Mercedes Sprinter 519 CDI, rok 2011, 19+1, cena netto 121000 zł, tel. 602 648 821.

257418L01.A

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

KUPNO

SKUP-AUT-GOTÓWKA, tel. 727 563 368.

262818L01.A

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME pokój w Lublinie przy osobie starszej w zamian za pomoc z ew. dopłatą. Tel. **792 253 338.**

258818L01.A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

256818L01.B

POSZUKUJEMY osoby do prowadzenia toalety na zasadach agencji. Wiadomość: tel. 81/ 743 78 15 w godz 9-16

257818L01.A

RÓŻNE

NIE jesteś w stanie spłacać swoich długów, coraz częściej Twoi wierzyciele i komornicy pukają do drzwi. Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego oferuje kompleksowe i skuteczne pisanie wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej oraz doradztwo w zakresie oddłużania osób fizycznych. Zadzwoni pod nr tel. 515 476 638, 515 476 584.

252918L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SZYBK, TANIO, SOLIDNIE tel. 502-053-214.

056718L01.A

MONTAŻ okien, drzwi zewnętrznych, wewnętrznych, sprzedaż. Tel. 601 773 326.

263318L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

153318L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

**INNOWACYJNE
ODCHUDZANIE
BEZ EFEKTU JO-JO**
☎ **607 222 245**

in217 33

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

256818L01.A

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG

• **Diagnostyka i terapia APD**

- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne
Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

252817L01.A

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel.
608 883 933

in213 90

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

ROK ZAŁOŻENIA 1998

PUK

www.puk.lublin.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

Braz Piechnika

TENIS STOŁOWY W IV Grand Prix Polski Weteranów rozegranym w Węgierskiej Górce brązowy medal wywalczył Roman Piechnik z Lublina

Jest on zawodnikiem II-ligowej drużyny KS Sygnał Lublin. Na 29-30 miejscach sklasyfikowano Artura Rachańskiego z Tomaszowa Lubelskiego. W kategorii 65-69 lat 13-16 miejsca wywalczył Adam Rozwadowski z UKS Optima Zamość. W najstarszej kategorii – 80 lat i starsi – Teofil Czekaj zakończył zawody na miejscach 5-6. Gracz LKS Piaskovia Piaski w punktacji generalnej po czterech turniejach jest czwarty w Polsce i jest najwyższe sklasyfikowanym zawodnikiem z województwa lubelskiego. Kolejny, piąty już, turniej Grand Prix zostanie rozegrany w dniach 19-20 stycznia 2019 roku w Ostródzie.

Zagrali dla Golloba

ŻUŻEL Zamiast motocykli, krótkie spodenki i buty do piłki nożnej.

Żużlowcy oraz przedstawiciele innych dyscyplin spotkali się w bydgoskiej hali Łuczniczka i rozegrali charytatywny turniej halówki „Gramy dla Tomka” Pieniądze, które udało się zebrać, trafiają na leczenie i rehabilitację Tomasza Golloba. Legendarny żużlowiec wraca do zdrowia po tragicznym wypadku na motocrossie z kwietnia ubiegłego roku. – Bardzo chciałbym uronić trochę szczęścia. Jednak nie zrobię tego. Musicie mi wybaczyć, bo tych też było ostatnio tyle, że nie mam już czym płakać – mówił podczas turnieju wychowanek Polonii Bydgoszcz. Najlepsi w towarzyskiej rywalizacji okazali się zawodnicy zespołu Handball legends, ze Sławomirem Szmalem, Bartoszem Jureckim czy Grzegorzem Tkaczykiem w składzie. Wygrali wszystkie mecze i nie stracili nawet jednej bramki. Na turnieju wystąpili także przedstawiciele Speed Car Motoru Lublin. W drużynie znaleźli się, między innymi, Grzegorz Zengota, Paweł Miesiąc i Wiktor Lampart. Żółto-biało-niebiescy wygrali jedno spotkanie. (KYKU)

Lotto (18.12)

8, 11, 20, 38, 39, 43.

Lotto Plus (18.12)

5, 13, 21, 38, 40, 43.

Multi Multi (19.12), godz. 14

2, 4, 5, 7, 12, 15, 16, 23, 24, 29, 30, 31, 39, 44, 51, 53, 62, 65, 73, 75. Plus 2.

Multi Multi (18.12), godz. 21.40

5, 8, 11, 14, 15, 16, 21, 25, 31, 35, 36, 42, 45, 60, 66, 68, 69, 71, 74, 79. Plus 21.

Mini Lotto (18.12)

3, 8, 21, 23, 27.

Ekstra Pensja (18.12)

5, 17, 23, 30, 32 – 3.

Kaskada (19.12), godz. 14

6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 16, 17, 20, 23, 24.

Kaskada (18.12), godz. 21.40

3, 4, 5, 7, 10, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 23.

Super Szansa (19.12), godz. 14

6, 7, 6, 9, 7, 5, 5.

Super Szansa (18.12), godz. 21.40

2, 9, 3, 1, 2, 2, 5.

Czas wrócić do gry

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Szczypiornistki MKS Perła Lublin rozpoczynają serię meczów towarzyskich, które mają je przygotować do wznowienia rozgrywek

Nastąpi ono 12 stycznia, kiedy mistrzyni Polski podejmą w hali Globus EKS Start Elbląg. Zanim jednak do tego dojdzie, mają w planach kilka ciekawych gier sparingowych. Pierwsze są zaplanowane już na czwartek, kiedy rozpocznie się turniej w Koszalinie. Oprócz Perły wystąpią tam UKS PCM Kościerzyna, Energa AZS Koszalin i EKS Start. Turniej o Puchar Wicemarszałka Województwa Zachodniopomorskiego zakończy się w piątek, ale lublinianki zostaną na Wybrzeżu o dzień dłużej. W sobotę bowiem mają zaplanowany jeszcze jeden sparing z Energa AZS.

Najbliższe spotkania będą dla lublinianek pierwszymi od 17 listopada, kiedy to Perła przegrała w ramach Pucharu EHF z francuskim E.S. Besancon Feminin. Część szczypiornistek dodatkowo brała udział w mistrzostwach Europy we Francji, z którymi jednak reprezentacja Polski pożegnała się już po pierwszej rundzie.



Od czasu meczów z francuskim E.S. Besancon Feminin w ramach Pucharu EHF lubelski zespół nie grał o stawkę

– Dziewczyny dostały wolne w zależności od liczby minut spędzonych na boisku podczas Euro. W okrojonym składzie postawiliśmy głównie na pracę nad przygoto-

waniem siłowo-motorycznym – powiedział klubowej stronie Robert Lis, opiekun Perły.

– Do zimowego okresu przygotowawczego przy-

stąpiłam z tymi samymi nadziejami, co przed rozpoczęciem sezonu. Na pewno jesteśmy jeszcze bardziej gotowe do pracy, bo każda z nas miała trochę czasu, by

odpocząć. Naszym atutem jako drużyny będzie to, że jesteśmy bardziej zgrane niż po letnim okresie przygotowawczym – dodała klubowej stronie Patrycja Królikowska, skrzydłowa Perły.

Z drużyną ćwiczy już Małgorzata Stasiak, która przez ostatnie tygodnie leczyła kontuzję ścięgna Achillesa. – USG pokazało, że wszystko się ładnie zagoiło. Chyba najbardziej zadowolona jestem z faktu, że terapia jaką zastosowano wobec mojego urazu, sprawdziła się w stu procentach. Na razie nie ma mowy o trenowaniu na pełnych obrotach. To było zbyt poważne, aby od razu depnąć. Dlatego muszę bardzo rozważnie podchodzić do powrotu do ćwiczeń. Wiem, że jest mi potrzeby czas na osiągnięcie optymalnej dyspozycji, więc chcę stopniowo wchodzić na coraz mocniejsze obciążenia – mówi klubowej stronie Małgorzata Stasiak.

KAMIL KOZIOL

Zmiany mogą być, ale...

ŻUŻEL Kalendarz PGE Ekstraligi nie przypadł do gustu kibicom z Lublina i Grudziądza, którzy głośno wyrazili swoje niezadowolenie. Ogłoszony terminarz jest co prawda ostateczny, ale zmiany w nim będzie można i tak wprowadzać. Wszystko zależy od... dyspozycji samych zespołów

B rzmi to dosyć przewrotnie, bo bezpośredni wpływ na to, jakie mecze będą pokazywane w pożądanym przez kibiców terminie, czyli w niedzielę, ma telewizja nc+. Ta będzie jednak transmitować najbardziej atrakcyjne spotkania. Kibice Speed Car Motoru Lublin i MrGarden KKM Grudziądz muszą liczyć na to, że ich ulubieńcy będą się spisywać powyżej oczekiwań.

Przypomnijmy, że według obecnego terminarza „Koziołki” rozegrają 12 meczów w piątki, a tylko dwa domowe w niedziele. Zespół z województwa ku-

jawsko-pomorskiego jest w nieco lepszej sytuacji, bo w ostatni dzień tygodnia objedzie o jedno spotkanie więcej.

O całą sprawę zapytaliśmy u źródła, czyli w spółce Ekstraliga Żużlowa, która zarządza rozgrywkami PGE Ekstraligi. Tak jak informowaliśmy już wcześniej, telewizja pierwszego wyboru, czyli stacja nc+, może zmienić to, który mecz będzie pokazywać w niedzielę. Musi to zrobić najpóźniej na pięć tygodni przed terminem danego pojedynku.

Ekstraliga przyznała również, że dotarli do niej głosy oburzenia fanów z Lublina i z Grudziądza. Wszystkie

uwagi zostały przekazane do telewizji nc+.

Jednym z kryterium konstruowania terminarza było uwzględnienie obowiązyującego, tzw. systemu slot (każda liga ma swój dzień tygodnia) – mecze w najlepszej lidze świata będą odbywały się tylko w piątki i w niedziele. Działacze brali pod uwagę również terminy międzynarodowych imprez, czyli zawodów Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy organizowanych w Polsce oraz daty poszczególnych turniejów z cyklu Grand Prix.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

PGE EKSTRALIGA CIESZY SIĘ NAJWIĘKSZĄ POPULARNOŚCIĄ

Kibicują jej niemal wszyscy zainteresowani tym sportem (99,6%). Kibic najlepszej żużlowej ligi świata to najczęściej mężczyźna w przedziale wiekowym 30 – 39 lat. W październiku 2018 roku PGE Ekstraliga przeprowadziła z firmą Pentagon Research badanie profilu kibica oraz wizerunku. Jako technikę badawczą zastosowano ankietę internetową. Wnioski są bardzo pozytywne.

Zdecydowana większość kibiców żużlowych interesuje się tą dyscypliną dłużej niż 10 lat. Wynika to zapewne z rodzinnego charakteru kibicowania, gdzie zainteresowanie żużlem przekazywane jest z pokolenia na pokolenie.

W oczach kibiców sportowych PGE Ekstraliga przedstawia się jako liga, która dostarcza widowisk sporto-

wych na wysokim poziomie (64%) oraz wychowująca gwiazdy Reprezentacji Polski (63,2%). Jeszcze bardziej pozytywnie Ekstraligę, co oczywiste, postrzegają kibice żużla. Według ok. 93% fanów tej dyscypliny jest to liga, która wychowuje gwiazdy reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej oraz dostarcza widowisk sportowych na najwyższym poziomie, który nie odbiega od najlepszych lig w Europie.

Najważniejszym czynnikiem, który decyduje o zainteresowaniu rozgrywkami sportowymi wśród kibiców żużlowych jest obecność w lidze zespołu z miasta lub okolicy, w której mieszka kibic. Rozgrywki muszą naturalnie dotyczyć kibica ulubionej dyscypliny sportu, a także dostarczać dobrych widowisk sportowych.

Zdecydowana większość kibiców na poziomie deklaracyjnym postrzega żużel i kibicowanie rozgrywkom żużlowym jako atrakcyjną rozrywkę. Aż 95% kibiców żużlowych twierdzi, iż interesowanie się żużlem sprawia im sporą przyjemność. Ponadto, 9 na 10 miłośników tej dyscypliny deklaruje, że oglądanie „czarnego sportu” to doskonała alternatywa dla spędzania wolnego czasu, która pozwala im się zrelaksować.

Ponad 2/3 kibiców żużlowych biorących udział w badaniu uczestniczyło w przynajmniej jednym meczu PGE Ekstraligi w minionym sezonie, natomiast co czwarty kibic zadeklarował, że był na więcej niż 8 meczach. Kibice są zadowoleni z jakości widowisk, w których

uczestniczą na stadionach żużlowych. Najwyżej oceniają dostępność biletów, poziom bezpieczeństwa oraz oprawę wizualną widowiska na stadionach PGE Ekstraligi. Niemal każdy kibic oglądał w minionym sezonie przez co najmniej 30 minut przynajmniej jedną transmisję meczu PGE Ekstraligi, natomiast ponad połowa badanych interesujących się rozgrywkami oglądała co najmniej 20 transmisji.

Kibice PGE Ekstraligi w większości oceniają swoją sytuację materialną dobrze lub przeciętnie. Wyłączając osoby, które odmówiły udzielenia odpowiedzi na pytanie o dochody, blisko połowa fanów żużla osiąga miesięcznie dochody na poziomie przekraczającym 3 tys. zł netto.

Sportowy leksykon

SPORT Startowali na najważniejszej imprezie dla sportowców, ale ich historie często nie były zbyt dobrze znane. Aż 75 sylwetek zawodników związanych z Lublinem, którzy startowali na igrzyskach olimpijskich, znalazło się w książce „Lubelscy Olimpijczycy”

Autorami publikacji są: prof. Dariusz Ślapek z Instytutu Historii UMCS, Maciej Powała-Niedźwiecki – trener rugby, pasjonat oraz historyk sportu – oraz Paweł Markiewicz z Centrum Historii Sportu w Lublinie. Miała ona już swoją oficjalną premierę.

W książce znajdziemy życiorysy sportowców, związane z nimi ciekawostki oraz – co najważniejsze – słowne relacje samych bohaterów i świadków sportowej historii.

– To, co wyróżnia nasz album, to rozmowy z Olimpijczykami, czy to z samymi sportowcami, czy to z ludźmi związanymi z nimi. Dlatego właśnie ten album jest wyjątkowy na tle innych, podobnych publikacji – mówi Paweł Markiewicz, współautor książki. – Tutaj w Centrum Historii Sportu mam to szczęście, że tych materiałów i zdjęć jest mnóstwo – dodaje.

Książka „Lubelscy Olimpijczycy” będzie dostępna w sprzedaży internetowej na stronie sendsport.pl. Z publikacją można się również zapoznać w Centrum Historii Sportu w Lublinie przy ulicy Stadionowej. (KYKU)

Czas pożegnać

PIŁKARSKA II LIGA We wtorek kontrakty z Górnikiem Łęczna rozwiążali: Michał Zuber i Tomasz Czogała. Wczoraj zielono-czarni poinformowali za to, że kolejni gracze zostali wystawieni na listę transferową i mogą sobie szukać nowych pracodawców

O tym, że w Łęcznej będzie sporo zmian kadrowych w zimie było wiadomo już od dawna. Trener ekipy z Łęcznej Franciszek Smuda zapowiadał, że drużyna ma zbyt szeroki skład i z kilkoma piłkarzami trzeba się będzie pożegnać. Na wiosnę „Franz” miał mieć do dyspozycji około 18-20 piłkarzy. Pierwszymi „ofiarami” okazali się: Zuber i Czogała, którzy rozwiązali swoje umowy. Ten pierwszy nie narzeka zresztą na brak zainteresowania. Wydaje się, że faworytem do pozyskania „Zubiego” jest Hetman Zamość. W środę Górnik poinformował, że w zespole nie ma już miejsca dla sześciu, kolejnych zawodników. W tym gronie znaleźli się: Kamil Bętkowski, Jakub Chrzanowski, Damian Podleśny, Hubert Przybycień, Łukasz Sosnowski i Bartosz Waleńcik.

Sporo występował Bętkowski, który zaliczył 13 występów w lidze, a do tego jeden w Pucharze Polski. Zapisał też na swoim koncie trzy gole. Dziewięć gier zanotował Chrzanowski. W tym czasie dwa razy wpisał się na listę strzelców. Najwięcej grał Sosnowski, który uzbierał 16 spotkań (15 w lidze i jeden w Pucharze Polski). Przybycień musiał się zadowolić występami w rezerwach, Podleśny zaliczył cztery mecze, a Waleńcik osiem.

(LUKISZ)

Srebrna środa AZS UMCS

PŁYWANIE Drugi dzień Zimowych Mistrzostw Polski za nami. W środę zawodnicy AZS UMCS do dorobku drużyny dorzucili dwa srebrne krążki. Na drugim stopniu podium stawiali: Daniela Georges i Jan Świtkowski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
Środę w Aqua Lublin świetnie rozpoczęła Georges, która wygrała eliminacje na 200 m stylem dowolnym z czasem 1:58,29 sekundy. Druga, Aleksandra Polańska była gorsza o 0,8 sekundy. Z ostatnim, dziesiątym czasem do finału awansowała również jej klubowa koleżanka Paula Żukowska (2:02,69). Klub z Lublina miał także aż... pięć przedstawicieli w finale B. To: Kamila Andrzejewska, Zuzanna Rabiniać, Ewa Osiniak, Julia Adamczyk oraz Katarzyna Kołodziej.

W decydującej rozgrywce Polańska okazała się już szybsza i zakończyła zmagania z wynikiem 1:56,80. Georges była gorsza o 0,17 sekundy. W finale mocno poprawiła się również Żukowska, ale wynik 2:00,82 wystarczył do zajęcia „tylko” siódmej lokaty.

Na tym samym dystansie świetnie wypadli też panowie z AZS UMCS. Świtkowski zajął pierwsze miejsce w eliminacjach (1:45,09), a drugi był Jan Hołub (1:45,66). Z dziesiątym wynikiem awansował także Kacper Klich. A w finale B powalczył Kamil Bryła.

Finał zapowiadał się bardzo ciekawie, tym bardziej, że przeciw wystąpił w nim



Daniela Georges w środę wywalczyła srebrny medal na 200 m stylem dowolnym

także Kacper Majchrzak. Pływak Warty Poznań oszczędzał się rano, bo był dopiero szósty. Ale w finale wyraźnie wygrał ze Świtkowskim osią-

gając czas 1:42,81. Pływak ekipy z Lublina zakończył wyścig z rezultatem 1:43,53.

– Rekordu życiowego tym razem nie udało mi

się pobić, ale w końcu jest kolejny złoty medal i tytuł mistrza Polski, dlatego z wody znowu wyszedłem z uśmiechem – mówił Kacper Majchrzak. I wyjaśniał, jaką miał taktykę na ten wyścig. – Chciałem zacząć mocno i szybko objąć prowadzenie. Ja mam raczej cechy sprintera niż wytrzymałościowca. Muszę wykorzystywać moje naturalne atuty, czyli szybkość – dodawał Majchrzak.

– Mogę sobie wystawić czwórkę z minusem za ten finał – mówił z kolei Świtkowski. – Jestem naprawdę zmęczony. Płynęło mi się trochę sztywno, parę nawrotów też nie wyszło tak, jakbym chciał. Wiadomo, że późny powrót z Chin też miał znaczenie, bo w ostatnich tygodniach spędziliśmy na zawodach aż osiem dni. Nie ma jednak co szukać wymówek, trzeba się wziąć w garść i walczyć dalej – wyjaśniał zawodnik akademików.

Do finału w środę awansowała jeszcze Wiktoria Samuła, która w eliminacjach na 100 m żabką była czwarta. I podczas walki o medale nie się już nie zmieniło. 19-latką stoczyła wyrównany bój o brązowy krążek z Aleksandrą Iwanowską, ale to rywalka była górą z czasem 1:07,52. Samuła okazała się gorsza o 0,19 sekundy.

Świetne sztafety

PŁYWANIE Dwa medale indywidualnie, ale także dwa w sztafetach. I w końcu jest też pierwsze złoto dla AZS UMCS. Ekipa z Lublina na koniec drugiego dnia Zimowych Mistrzostw Polski wygrała w zmaganiach męczyzn na 4 x 100 m stylem dowolnym. Ich klubowe koleżanki na tym samym dystansie dorzuciły brąz

Jako pierwszy do wody wskoczył Konrad Czerniak. I trzymał się cały czas w czołówce. Gorzej poszło na drugiej zmianie Kacprowi Klichowi i akademicy spadli poza podium. Później do walki stanęli jeszcze: Jan Hołub oraz Jan Świtkowski. Przed ostatnią zmianą AZS UMCS zajmował drugą pozycję. Janek pokazał się jednak z bardzo dobrej strony. Osiągnął czas 47,11 sekundy i ostatecznie pokonał Rafała Słowika zapewniając swojemu klubowi pierwszy złoty krążek przy okazji Zimowych Mistrzostw Polski.

Jeżeli chodzi o damską sztafetę, to w tym przypadku ekipa z Lublina wystąpiła w składzie: Daniela Georges, Kamila Andrzejewska, Wiktoria Samuła oraz Wiktoria Czarnecka. Zupełnie poza zasięgiem był AZS AWF Katowice, który o niemal pół sekundy wyprzedził Juwenię Wrocław, a AZS UMCS aż o ponad pięć sekund. (LUKISZ)

NASI NA PROWADZENIU

AZS UMCS bardzo dobrze spisuje się w klasyfikacjach medalowych młodzieżowców i juniorów 17-18 lat. W obu przypadkach zajmuje pierwsze lokaty. Młodzieżowcy klubu z Lublina wywalczyli do tej pory osiem krążków (dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe). Juniorzy dorzucili cztery kolejne (dwa złote, srebro i brąz).

Lider będzie jeszcze mocniejszy?

PIŁKARSKA IV LIGA Kamil Oziemczuk, Mateusz Olszak i Rafał Turczyn. To czołowi snajperzy ligi i zawodnicy Hetmana Zamość. Wychodzi na to, że wkrótce drużyna trenera Jacka Ziarkowskiego może pozyskać jeszcze jednego piłkarza ze smykałką do strzelania goli – Michała Zuber, który rozwiązał umowę z Górnikiem Łęczna

Zuber w lecie zdecydował się na powrót do klubu, w których zaczynał swoją przygodę z piłką. Niestety, chyba można już zaryzykować stwierdzenie, że nie wyszło mu to na dobre. Popularny „Zubi” w rundzie jesiennej tylko dwa razy pojawił się na boisku w barwach pierwszej drużyny. W 10 kolejce wyszedł nawet w podstawowym składzie przeciwko Olimpii Elbląg. Zagrał jednak tylko 45 minut. Później dostał jeszcze szansę przeciwko Zniczowi Pruszków. Tym razem zameldował się na boisku w końcówce spotkania. I to by było na tyle. Częściej występował w czwartoligowych rezerwach. A po pierwszej rundzie ma na koncie sześć bramek. Aż pięć z nich zdobył zresztą przy okazji



Druga przygoda Michała Zuber z Górnikiem Łęczna trwała tylko kilka miesięcy

wyjazdowego meczu z Włodawianką, który zielono-czarni wygrali aż 9:1.

Mówiło się o zainteresowaniu ze strony Wisły Puław, ale z powodu wycofa-

nia się głównego sponsora Duma Powiśla na razie ma ważniejsze rzeczy na głowie

niż transfery. Zuber byłby również mile widziany w Lewarce, gdzie spędził 1,5 roku. Najprawdopodobniej wylądować jednak w Zamościu. Hetman chce się już wzmocnić pod kątem III ligi.

– Staramy się myśleć długofalowo i tak planujemy nasze ruchy transferowe. Wiadomo jednak, że jesteśmy dopiero w połowie drogi. Awans jest celem nadrzędnym, ale ciągle mamy do rozegrania drugą rundę. I musimy zachować czujność – mówi Jacek Ziarkowski, trener lidera tabeli. Potwierdza też, że Hetman chętnie widziałby w swoim składzie wychowanka Górnika. – To jeden z piłkarzy, którym jesteśmy zainteresowani. Do finalizacji rozmów droga jednak jeszcze daleka – wyjaśnia popularny „Ziarno”.

Szkoleniowiec ekipy z Zamościa w zimie spodziewa

się kilku ruchów kadrowych. – Dwóch bardziej doświadczonych zawodników, a do tego jeden lub dwóch młodzieżowców. To maksimum, co może się wydarzyć w naszej kadrze przy okazji zimowego okienka. Czy ktoś odchodzi? Wszyscy mają ważne kontrakty, więc nie zanoszę na żadne ubytki, ale będziemy jeszcze rozmawiać – wyjaśnia trener Ziarkowski.

Do tej pory swoich sił w klubach z wyższych lig próbował jednak Dawid Daszkiewicz. 19-letni obrońca najpierw był sprawdzany przez Górnika Łęczna, a później w Motorze Lublin. Czy w zimie może zmienić klub? – Nic nie wiem na ten temat – dodaje „Ziarno”. Jego podopieczni do treningów wrócą 14 stycznia. A pierwszy mecz kontrolny rozegrają 26 stycznia. Rywalem będzie Gryf Gmina Zamość. (LUKISZ)

Kibice obdarowali dzieci

ŻUŻEL Sympatycy Speed Car Motoru Lublin lubią nie tylko sport. Mają też smykałkę do pomagania innym – obdarowali dzieci z domów dziecka górą prezentów. Wszystko w ramach akcji „Żużlowcy dzieciom”

Fajnie spotkać się z kibicami w takiej atmosferze świąt. Żeby było słodko i miło, poprosiliśmy kibiców, aby przysłali ze słodyczami, które prześlemy dzieciom – mówił Piotr Więckowski, menadżer „Koziołków”. Fani żółto-biało-niebieskich przynieśli nie tylko łakocie, ale także zabawki i kosmetyki. Do potrzebujących pociech z domów dziecka trafi góra prezentów. Ludzie już wcześniej mogli zostawiać dary dla najmłodszych. Podczas finału akcji mieli za to okazję spotkać się ze swoimi ulubieńcami, wziąć od nich autograf i zrobić sobie z nimi zdjęcie. Klub dopiero zabierze się za policzenie, ile rzeczy udało się zebrać. Wiadomo jednak, że do dzieci trafi prawdziwa góra prezentów. Dla zawodników była to też nietypowa okazja do spotkania się we wspólnym gronie tuż przed świętami. Zabrakło jedynie Mikkela Michelsena i Roberta Lamberta. (KVKU)

To dla mnie duże wyzwanie

ROZMOWA z Wiktorem Trofimowem, żużlowcem Speed Car Motoru Lublin

• Jakie wrażenia po pierwszym spotkaniu z lubelskimi kibicami?

– Jest naprawdę fajnie. Bawimy się też fajnie. Robimy dobre widowisko, tylko nie na torze, a poza nim. Super, że możemy pomóc dzieciakom prezentami. Mam nadzieję, że spędzą wesoło, miło i grzeczne święta.

• Dlaczego zdecydowałeś się na transfer do Lublina?

– Zadzwoił do mnie Kuba Kępa. Mieliśmy wcześniej kontakt i się dogadaliśmy. Wszystko jest w porządku, a w przyszłym sezonie będziemy pokazywać dobrą jazdę.

• Jak wspominasz ten epizod, kiedy jeździłeś w Speed Car Motorze Lublin, jeszcze w 2. Lidze Żużlowej?

– Wspominam nie najgorzej. Był awans do pierwszej ligi. Szkoda troszeczkę, że dołożyłem niezbyt dużo punktów, ale w przyszłym sezonie będzie na pewno o wiele lepiej.

• Szykujesz jakieś zmiany w swoim teamie?

– I to duże zmiany, bo Ekstraliga to już jest duże wyzwanie. Wiadomo, że same przygotowania będą takie same, czyli mocne. Będę dawał z siebie wszystko, ale sprzęt z pewnością będę miał inny.

• Jest wielu ekspertów, którzy skazują was na walkę o utrzymanie. Jak ty się do tego odnosisz?

– To są, żeby brzydko nie powiedzieć, takie głupie teksty. To jest sport, który jest nieprzewidywalny. Wszystko okaże się w trakcie sezonu. Jak każdy trafi dobrze ze sprzętem i będziemy z Wiktorem (Lampartem, drugim juniorem – dop. red.) dokładać punkty, to będzie dobrze.

• Jak oceniasz ostatni sezon w swoim wykonaniu?

– W tym roku jeździłem w Rawiczu w drugiej lidze i nie mogę narzekać ten sezon. Wcześniej nie miałem okazji startować, bo miałem pewne problemy. Jak na swój pierwszy rok, średnią zrobiłem dobrą (1.831 pkt. – dop. red.). Na pewno nie będę się poddawał i w Ekstralidze.

• Znasz już tor w Lublinie. Jak ci się na nim jeździło?

– Jest tak szybki, jak ten, gdzie się urodziłem – w Równym na Ukrainie. Bardzo lubię ten mój obiekt. Wiem, że będzie mi się na torze w Lublinie dobrze jeździło.

• Jakie masz plany na Sylwestra? Będziesz hucznie świętować?

– Przede wszystkim w rodzinnym gronie. Wiadomo,

że przygotowania do sezonu trwają przed Sylwestrem i po nim. Fajnie teraz spędzić czas z rodziną. Za jakieś 3-4 dni wyjeżdżam z Lublina do domu (rozmawialiśmy w poniedziałek – dop. red.) i tydzień po Nowym Roku przyjadę z powrotem do Polski.

• U ciebie w rodzinie żużel jest od pokoleń, zgadza się?

– Tak. Jeździł mój dziadek, mój tata też jeździł i przyszła kolej na mnie. Tata nie chciał, żebym to kontynuował rodzinną tradycję, bo wiedział, co to jest za sport. Sam był wiele razy połamany. Mówiłem mu, że bardzo chcę jeździć na motorze, a bez tego nic mi się nie chce (śmiech).

• Ostatnio otrzymałeś polskie obywatelstwo. Teraz trafisz do kadry...

– Ogromnie się cieszę, ale to jest też duże wyzwanie dla mnie. Muszę podziękować przede wszystkim trenerowi kadry juniorów Rafałowi Dobruckiemu za to, że dostałem takie powołanie. Na pewno bardzo chciałem być w kadrze Polski. To jest marzenie każdego juniora i seniora. To jest najmocniejszy zespół na całym świecie, nie ma co tego ukrywać.

ROZMAWIAŁ I NOTOWAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ



Wiktor Trofimov otrzymał już powołanie do reprezentacji Polskiej juniorów



XIV PLEBISCYT **SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018**

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV



hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

KUPON PLEBISCYTOWY		
XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018		
	SPORTOWIEC 2018 ROKU	
☐	Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)	71160
☐	Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160
☐	Aleksandra Rudzińska (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa)	71160
☐	Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160
☐	Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)	71160
☐	Daniel Staniszewski (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo)	71160
☐	Dominik Kopec (Agros Zamość, lekkoatle	71160
☐	Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160
☐	Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160
☐	Hubert Szymajda (MMA, Dzik Wschód Biała Podlaska)	71160
☐	Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160
☐	James Washington (TBV Start Lublin, koszykówka)	71160
☐	Jan Świtkowski (AZS UMCS Lublin, pływani	71160
☐	Karolina Kołeczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160
☐	Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chełm, zapasy)	71160
☐	Kinga Achruk (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160
☐	Kinga Kołosińska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa)	71160
☐	Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160
☐	Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160
☐	Marko Panić (Azoty Puławy, piłka ręczna)	71160
☐	Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin, bobsleje)	71160
☐	Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)	71160
☐	Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)	71160
☐	Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160
☐	Paweł Fajdek (Agros Zamość, lekkoatletyka)	71160
☐	Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160
☐	Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160
☐	Weronika Gawlik (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160
☐	Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160
	NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC	
☐	Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160
☐	Paulina Kawecka (ICSIR Start Lublin, pływani	71160
☐	Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo)	71160
	DRUŻYNA ROKU	
☐	Azoty Puławy	71160
☐	Górnik Łęczna (piłkarki nożne)	71160
☐	MKS Perła Lublin	71160
☐	Speed Car Motor Lublin	71160
	TRENER ROKU	
☐	Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)	71160
☐	Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna)	71160
☐	Robert Lis (MKS Perła Lublin)	71160
☐	Waldemar Kołkun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)	71160
	PREZES ROKU	
☐	Aleksandra Marmuszewska (Speed Car Motor Lublin)	71160
☐	Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)	71160
☐	Jerzy Witaszek (Azoty Puławy)	71160
☐	Mariusz Szmit (MKS Perła Lublin)	71160
	MECENAS SPORTU	
☐	Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA	71160
☐	Lubelski Węgiel Bogdanka SA	71160
☐	Perła Browary Lubelskie SA	71160
☐	Speed Car Lublin	71160
	POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU	
☐	Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)	71160
☐	Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamość, podnoszenie ciężarów, Zamość)	71160
☐	Jakub Szymula (Suples Kraśnik, zapasy, powiat kraśnicki)	71160
☐	Cezary Oleksiejczuk (MMA, Górnik Łęczna, powiat łęczyński)	71160
☐	Damian Rataj (Tomasovia, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160
☐	Damian Ziółkowski (Huczwa Tysowce, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160
☐	Dariusz Michna (Lewart Lubartów, piłka nożna, powiat lubartowski)	71160
☐	Diana Flak (Unia Hrubieszów, podnoszenie ciężarów, powiat hrubieszowski)	71160
☐	Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy, podnoszenie ciężarów, powiat puławski)	71160
☐	Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160
☐	Karol Serwin (Champion Świdnik, trial rowerowy, powiat świdnicki)	71160
☐	Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska)	71160
☐	Konrad Nowak (Motor Lublin, piłka nożna, Lublin)	71160
☐	Krzysztof Steżała (Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, piłka nożna, powiat radzyński)	71160
☐	Łukasz Ławecki (Orleń Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski)	71160
☐	Marcin Kurek (MKS Avia Świdnik, siatkówka, powiat świdnicki)	71160
☐	Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartów, Taekwon-Do, powiat lubartowski)	71160
☐	Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciężarów, powiat lubelski)	71160
☐	Marta Chwała (Tomasovia Tomaszów Lubelski, siatkówka, powiat tomaszowski)	71160
☐	Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chełm, piłka nożna, Chełm)	71160
☐	Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna, powiat puławski)	71160
☐	Patryk Szysz (Górnik Łęczna, piłka nożna, powiat łęczyński)	71160
☐	Piotr Pekała (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo, powiat puławski)	71160
☐	Przemysław Swatek (LMKS Krasnostaw, zapasy, powiat krasnostawski)	71160
☐	Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna, powiat kraśnicki)	71160
☐	Rafał Turczyn (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160
☐	Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, powiat bialski)	71160
☐	Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów, powiat bialski)	71160
☐	Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna, powiat świdnicki)	71160
☐	Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski)	71160

ZASADY GŁOSOWANIA
Głosowanie w XIV PLEBISCYCIE SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 południe. SMS-y należy przesłać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.
• kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport.nr kandydata (np. **sport.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
• kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC – SMS o treści niepełnosprawny.
Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
• kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **druzyna.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
• kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
• kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
• kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
• kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

.....

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

.....

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISYCITU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuje się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Liczył na więcej

PLEBISCYT Już trzy lata minęły od niespodziewanego medalu Jana Świtkowskiego na mistrzostwach świata w Kazaniu. Wówczas lublinianin stanął na najniższym stopniu podium na 200 m stylem motylkowym. W tym roku udało mu się powtórzyć ten wyczyn w mistrzostwach Europy, ale w sztafecie. Kiedy doczekamy się kolejnego krążka Janka w konkurencji indywidualnej?

W sierpniu Świtkowski razem z Konradem Czerniakiem, Jakubem Kraską i Kacprem Majchrzakiem zakończyli zmagania na 4 x 100 m stylem dowolnym na trzecim miejscu. Dali się wyprzedzić tylko: Rosji i Włochom. To były jednak miłe złego początki, bo po pierwszym udanym dniu imprezy w Szkocji Biało-Czerwoni na podium stanęli jeszcze tylko raz – za sprawą Radosława Kawęckiego, który był drugi na 200 m stylem grzbietowym. Indywidualnie Janek mógł się jeszcze pochwalić tylko piątą lokatą na 200 m delfinem.

– Powoli podsumowując już cały rok można powiedzieć, że liczyłem na trochę więcej. Sezon rozpocząłem bardzo dobrze na mistrzostwach NCAA i pływałem naprawdę szybko, ale później było już gorzej – mówi Janek. – Cieszy medal wywalczony w Glasgow, ale starty indywidualne w Szkocji to była kompletna porażka – dodaje pływak AZS UMCS.

W minionym tygodniu 24-latek znowu walczył na mistrzostwach świata. Tym razem w Hangzhou. Niestety, ponownie nie udało mu się powtórzyć wyczynu z Kazania. Co ciekawe, w Chinach nie wystartował na 200 m stylem motylkowym, tylko na: 100 i 200 m stylem dowolnym oraz 200 zmiennym. Najlepszy wynik zanotował przy okazji występu na tym ostatnim dystansie. Po eliminacjach wydawało się, że będzie w stanie włączyć się do walki o trzy czołowe lokaty. W końcu poprawił swój wła-

sny rekord Polski. Osiągnął rezultat 1:53.60 (lepszy o 0,04 sekundy). Niestety, podczas decydującej rozgrywki musiał się zadowolić siódmym rezultatem i znacznie gorszym czasem 1:53:96. – Z występu w Chinach też nie jestem specjalnie zadowolony. Owszem, poprawiłem rekord Polski, ale to bardziej na otarcie łez. Jeżeli miałbym sobie wystawić ocenę, to byłaby to trója z minusem – wyjaśnia pływak klubu z Lublina.

Świtkowski do zawodów przygotowywał się w Stanach Zjednoczonych, gdzie nadal trenuje pod okiem Gregga Troya na uniwersytecie Floryda. Jednym z jego kolegów jest chociażby utytułowany Caleb Dressel. Czy nadal będzie ćwiczył w USA? – Taki jest plan, nie przewiduje żadnych zmian – zapewnia Świtkowski.

Na krajowym podwórku Janek nadal należy do czołówki. Główne Mistrzostwa Polski w maju zakończył z dorobkiem trzech złotych medali i dwóch srebrnych. Wygrywał na: 100 i 200 m stylem motylkowym, a także na 200 m stylem zmiennym. Drugi był z kolei na 200 m stylem dowolnym i razem z kolegami z AZS UMCS w sztafecie 4 x 100 m stylem zmiennym. Obecnie walczy o kolejne tytuły w Lublinie, przy okazji Zimowych Mistrzostw Polski. W środę wywalczył srebrny medal na 200 m stylem dowolnym. Musiał uznać wyższość Kacpra Majchrzaka, ale można się spodziewać, że jeszcze powiększy swój dorobek w tym roku.



Jan Świtkowski nie jest specjalnie zadowolony ze swoich występów w 2018 roku

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS.PL